Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 14-GO MARCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 74

Przed zwołaniem sejmu.

Dotychczas nie ustalono jeszcze terminu.—Kto będzie marszałkiem?—Przygotowania budżetowe.—P. P. S. chce zakwestjonować wybory na Śląsku.

Dalsze wrzenie w Z. L. N. i „Piaście".

Z Warszawy donoszą:

Koła polityczne zajmują się sprawą pierwszego posiedzenia sejmu. Dotychczas nie wiadomo, kiedy jest termin prawny zebrania się ciał ustawodawczych.

Art. 36 konstytucji mówi, że kadencja sejmu i senatu rozpoczyna się równocześnie. Inny art. konstytucji wyznacza pierwsze posiedzenie nowowybranego sejmu na trzeci wtorek po wyborach, przyczem nie dodaje artykuł, czy po wyborach do sejmu czy do senatu. Ze względu jednak na fakt łączenia kadencji sejmu i senatu i wyznaczenia jednocześnie początku tej kadencji prawnicy tłumaczą tę niejasność konstytucji w ten sposób, że pierwsze posiedzenie, t. j. otwarcie sejmu i senatu, powinno się odbyć w trzeci wtorek, po wyborach do senatu, czyli w obecnym wypadku 27 b. m.

W kancelarji sejmowej.

Kancelarja sejmowa pracuje obecnie jedynie nad przygotowaniem nowej sali sejmowej. Szereg urzędników dogląda punktualnego dostarczenia

mebli do sali sejmowej

i hotelu poselskiego. Wedle zapewnień dyrektora p. Pomykalskiego, gmach sejmu i senatu będzie na 27 b. m. przygotowany na przyjęcie nowych przedstawicieli narodu.

W wypadku zgłaszania się nowowybranego posła w kancelarji sejmowej, wydaje mu się jedynie kwestjonarjusz do wypełnienia; legitymacje poselskie wydane zostaną dopiero w dniu złożenia ślubowania przez posłów i senatorów.

Mandaty państwowe.

Na czwartkowem posiedzeniu główna komisja wyborcza przeprowadzi rozdział mandatów z list państwowych, poczem w piątek nazwiska ogłoszone zostaną w „Monitorze". W tydzień po ogłoszeniu kandydaci zawiadamiają komisję, gdzie zrzekają się mandatu, o ile wybrani zostali również w kilku okręgach i z listy państwowej. Po upływie tygodnia generalny komisarz wyborczy przeprowadza to z urzędu.

Ta sama czynność, dotycząca senatu, odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Otwarcie sejmu na Zamku.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uroczyste otwarcie sejmu dokonane będzie przez prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

Dwaj marszałkowie.

Obecny tydzień rozstrzygnie już zapewne o kandydatach na marszałków sejmu i senatu. W kołach politycznych utrzymuje się nadal kandydatura p. Miedzińskiego względnie p. Anusza. Kandydaturze p. Bartla zaprzeczono urzędowo, choć nie zaprzeczono, że była ona omawiana w najwyższych kołach politycznych.

Marszałkiem senatu będzie prawdopodobnie p. min. Zaleski.

Budżet.

Preliminarz budżetowy na rok 1028/29 jest już wydrukowany i będzie przesłany do sejmu natychmiast po otwarciu kadencji.

Zmiany personalne.

Katowice, 13 marca.
(Agencja Wschodnia)

Korfanty, wybrany we wszystkich trzech okręgach Śląska, zrzekł się mandatu z dwuch okręgów, przyjął go jedynie z okręgu Pszczyna — Ryknik. Zrzekł się on również mandatu senackiego.

Do sejmu wejdzie na miejsce p. Korfantego b. poseł Sosiński, z okręgu Królewska Huta adwokat Trempka, do senatu zaś ks. kanonik Grandys.

Ks. prałat Longin wybrany do sejmu i senatu, zrzekł się mandatów w okręgu wyborczym Nr. 41.

Nadto dowiadujemy się, że okręgowy komitet robotniczy P. P. S. zamierza wystąpić o unieważnienie wyborów we wszystkich trzech okręgach Górnego Śląska.

Katowice, 13 marca.

Ks. prałat Londzin, wybrany z listy Nr. 1 posłem z okręgu cieszyńskiego, oraz senatorem w województwie śląskiem, zatrzymuje mandat senatorski, zrzekając się mandatu poselskiego.

Przesilenie w „Piaście"

Kraków, 13 marca.

W tutejszych kołach politycznych wywołała wielkie wrażenie wiadomość podana przez „Nową Reformę", że były senator Władysław Długosz jeden z pierwszych założycieli i wybitny członek P. S. L.-Piast, wystosował na ręce prezesa stronnictwa posła Witosa pismo, oświadczając że zgłasza swe wystąpienie ze stronnictwa nie mogąc się pogodzić z obecną polityką prowadzoną przez stronnictwo i jednocześnie zaznaczając, że już oddawna był zdecydowany porzucić stronnictwo, lecz jako jeden z założycieli Piasta i członek stronnictwa nie chciał utrudniać stronnictwu położenia w ciężkiem okresie wyborczym.

Rozłam w endecji.

Lwów, 13 marca.

„Słowo Polskie" zamieszcza dziś odpowiedź nowych właścicieli „Słowa Polskiego" na zarzuty wysunięte przez dr. Władysława Świrskiego w jednym z ostatnich artykułów tygodnika Z. L. N. we Lwowie „Sztandar Polski". „Słowo" zaznacza, iż będzie konsekwentnie zwalczać grozę zaniku wartości moralnych w społecznem życiu publicznem bez względu na to, czy komu się to będzie podobać. Ludzie uczciwi powinni zająć w społeczeństwie takie stanowiska, jakie się im należą, a z którego utrącani byli dotychczas przez butnych sługusów partyjnictwa.

Mordercy kuratora Sobińskiego

skazani na śmierć przez powieszenie.

Lwów, 13 marca.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 15-ej na podstawie werdyktu przysięgłych, przewodniczący trybunału ogłosił wyrok w procesie ukraińskiej organizacji wojskowej.

Werbicki i Atamańczuk skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Pozostali oskarżeni skazani zostali za szpiegostwo: Michał Werbicki na 1 rok więzienia, Dziś na półtora roku, Dorlycia na półtora, Matwiejczuk na 2 lata, Darmochwał na dwa lata, Jarosław i Olga Hrytozakowie na 1 rok więzienia z. ukrywanie przestępców, pozostałych oskarżonych od odpowiedzialności uwolniono.

Obrońcy złożyli sprzeciw przeciwko skazaniu dwu pierwszych oskarżonych na karę śmierci.

Pierwszy powieszonym być ma Werbicki, drugim Atamańczuk.

Dzisiaj sala i plac przed sądem zapełnione były tłumem ciekawych, wobec czego dla utrzymania spokoju i ładu delegowano specjalny oddział policji.

Zagranica o wyborach.

Paryż, 13 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„L'Intrasigeant" w korespondencji z Warszawy o wyborach stwierdza przedewszystkiem wielkie znaczenie obecnych wyborów do izb ustawodawczych oraz niezwykłe zainteresowanie wyborców. Zwyciężył blok rządowy, który potrafił zgromadzić ludzi wszystkich warstw społecznych. **Jest to normalnem usankcjonowaniem przewrotu z r. 1926.** W dalszym ciągu korespondent stwierdza zupełną klęskę stronnictw prawicy i wysuwa przypuszczenie, że opozycjoniści ostatniego sejmu przejdą może wobec nieprzyjaznej dla nich konjunktury politycznej na stronę partji rządowej.

Wzmocnienie partji radykalnych uważa „L'Intrasigeant" za korzystne wobec stosunków francusko-polskich ze względu na uczucia przyjazne, jakie zawsze żywili radykałowie polscy wobec Francji. Zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego oznacza dla Francji w polityce międzynarodowej bezwzględną obronę traktatu wersalskiego i dążenie do trwałego pokoju.

Dekret Prezydenta

o organizacji policji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

We wczorajszym numerze „Dziennika Ustaw" (Nr. 28) ukazały się dwa wielkiej doniosłości dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji policji i o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych.

Z ostatnim dekretem winny zapoznać się jaknajszersze rzesze pedagogów.

Polsko-włoska

konferencja kolejowa.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W dniu 21 b. m. rozpocznie się we Wiedniu konferencja kolejowa polsko-włoska z udziałem przedstawicieli kolejnictwa austrjackiego, czechosłowackiego, węgierskiego i jugosłowiańskiego, celem ułożenia rozkładu jazdy dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską a nadmorskiemi miejscowościami włoskiemi nad Adrjatykiem.

Ze względu na zbliżający się sezon wyjazdów letnich wprowadzenie tej komunikacji bezpośredniej powitane będzie z radością.

Polityczny występ warjata.

„Zygmunt IV, król polski" zgłosił na ręce p. Cara protest przeciw wyborom w całej Polsce.—Twierdzi, że w sejmie zbyt wiele jest jeszcze „chjeny".

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Jak wiadomo, ordynacja wyborcza pozwala na wnoszenie protestów zarówno przeciw wyborom w pewnym okręgu, czy w grupie okręgów, czy też wreszcie przeciwko wyborom nawet w całem państwie.

Oczywiście, że ten ostatni rodzaj protestu należy do rzadkości. Jednak wczoraj na ręce głównego komisarza wyborczego wicemin. Cara protest przeciw wyborom w całym kraju został zgłoszony i skierowany do Sądu Najwyższego.

Choć wątpić należy, czy izba dla spraw wyborczych tego sądu zechce się protestem tym zajmować.

Pochodzi on bowiem od „króla polskiego Zygmunta IV".

Istnieje w Warszawie popularna postać nieszkodliwego manjaka p. Zygmunta Wiskiego, który twierdzi, iż jest królem Zygmuntem IV. W tym charakterze zasypuje on ministerstwa od 2 lat przeróżnemi nominacjami, dymisjami, protestami, rozkazami, a wszystkie te akty noszą nagłówek: „Kancelarja Najjaśniejszego Pana".

Ostatnio p. Wiski był przedmiotem sprawy karnej, gdyż zdenerwowani jego zachowaniem panowie „monarchiści na serjo" grupujący się przy tygodniku „Pro Patria" pobili „Najjaśniejszego Pana" dotkliwie, za co spotkała ich zresztą kara sądowa.

P. Wiski wygłasza również odczyty w Warszawie, które odwiedzane są przez dość liczną publiczność uważającą, że odczyty te są również wesołe, jak produkcje „Qui Pro Quo". Ostatniem wystąpieniem króla Zygmunta IV jest protest przeciw wyborom, o którym mowa powyżej.

Nie zajmowalibyśmy się może całą tą niepoważną sprawą, gdyby nie rzecz pewna, uderzająca, a zawarta w motywach protestu króla Zygmunta IV. Pisze on mianowicie, iż wybory powinny być unieważnione, gdyż w sejmie jeszcze za wiele znalazło się członków dawnej chjeny.

Min. Romocki zaniemógł.

Warszawa, 13 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

P. minister komunikacji Romocki wskutek silnego bronchitu z polecenia lekarzy przerwać musiał swoje urzędowanie i przez kilka dni nie opuścił łóżka. Pana ministra w sprawach urzędowych zastępować będzie podsekretarz stanu przy ministerstwie komunikacji inż. Czapski.

Zatarg niemiecko-sowiecki

z powodu aresztowania inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckiem.—Sowiety odmawiają wszelkich informacji o aresztowanych.

Berlin, 13 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Sozialdemokratische Presse Dienst" stwierdza, iż aresztowania niemieckich inżynierów w Rosji oskarżonych o rozmyślne niszczenie urządzeń fabrycznych i kopalń jest tylko pozorem pod którym kryją się daleko głębsze przyczyny. Dwa dni przed wykryciem rzekomego spisku dziennik komunistyczny „Prawda" wystąpił gwałtownie przeciw ko „czerwonym" dyrektorom i rosyjskim fachowcom żądając sprowadzenia fachowców Niemiec i Ameryki.

Artykuł ten wyrażał poglądy jednej grupy kierowników przemysłu sowieckiego podczas gdy aresztowania dokonane przez G. P. U. są demonstracją drugiej grupy. Tłomaczenie, iż kontrewolucyjna działalność fachowców ma tłumaczyć katastrofę sowieckiego systemu gospodarczego nie wstrzymuje krytyki.

Berlin, 13 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sprawa aresztowanych w Zagłębiu Donieckiem 6-ciu techników inżynierów niemieckich nadal wywołuje olbrzymie zainteresowanie w Niemczech.

Jak donosi „Vossische Zeitung", dyrektor generalny A. E. G., radca tajny Deutsch, odbył dłuższą rozmowe w tej sprawie z ambasadorem sowieckim w Berlinie, p. Krestińskim.

„Lokal - Anzeiger" donosi, że generalny konsul niemiecki w Charkowie, na którego terenie przeprowadzone zostało aresztowanie, dotychczas nie mógł uzyskać od rządu sowieckiego informacji ani co do liczby osób aresztowanych, ani do tego, gdzie się one znaidują, ani też nawet nazwisk aresztowanych.

„Nachtausgabe", dziennik Hugenberga, domaga się nawet od rządu, ażeby wobec aresztowania techników niemieckich przerwał na znak protestu rokowania gospodarcze z Rosią sowiecką prowadzone obecnie w Berlinie, a toczące się obecnie w formie narad komisyjnych.

Berlin, 13 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Komunikat kół urzędowych stwierdza, że ambasador niemiecki w Moskwie hr. Bernsdorff - Ranztau zwrócił się z polecenia swego rządu do komisarza Cziczerina w sprawie aresztowanych techników niemieckich. Cziczerin oświadczył ambasadorowi, że w sprawie tej wdrożone zostało szczegółowe dochodzenie, jednak wyników tego dochodzenia dotychczas jeszcze niema.

Groźba przewrotu w Grecji.

Aresztowano 150 komunistów.

Białogród, 13 marca.

Dzienniki ateńskie, podają alarmujące wieści o grożącym Grecji kryzysie wewnętrznym i proklamowaniu strejku generalnego. Władze rządowe poczyniły już niezbędne środki ostrożności w większych miastach jak to Atenach i Salonikach. Wykryto przygotowywany tu na połowę kwietnia r. b. zamach komunistyczny. Komuniści korzystając z zajęcia się policji śledzeniem akcji poszczególnych generałów weszli w kontakt z macedońskiemi organizacjami rewolucyjnemi i organizacjami z Wiednia, Konstantynopola i Sofji planując wywołanie rewolucji w Grecji. W Atenach aresztowano dotychczas 160 komunistów.

Paryż, 13 marca.

Z Aten donoszą, iż na zgromadzeniu urzędników państwowych zapadła jednomyślnie uchwała ogłoszenia strajku. Rząd oświadczył, iż zdecydowany jest na surowe represje i zagroził wydaniem dekretu, który przewiduje karę do roku więzienia na strejkujących urzędników.

Łunaczarskij przepowiada

zagładę Europy.

Moskwa, 13 marca.

Łunaczarskij, mianowany delegatem sowieckim na konferencję rozbrojeniową, wystąpił na jednem z zebrań przedstawicieli sztuki z długiem przemówieniem, w którem zobrazował położenie w Europie.

Mówca twierdził, że cała Europa mówi o zbliżającej się wojnie, a mówi o tem tak, jak ktoś skazany na zagładę, który zbliżającemu się nieszczęściu przeciwdziałać nie może.

Łuczanarskij oświadczył nadto, że projekt sowiecki przewiduje rozbrojenie Europy w ciągu lat czterech. Jest on jednak spokojny o to, że Europa projekt ten odrzuci „usłyszą nas jednak z trybuny konferencyjnej miljony ludzi, którzy pomogą nam do zniszczenia systemu burżuazyjnego, któremu wojna jest zawsze na rękę"—zakończył przemówienie Łuczanarskij.

Lot dokoła świata.

Londyn, 13 marca.

Lotnik angielski Hicklif zamierzając przelecieć świat cały zabrał ze sobą narazie benzyny na 3 tysiące mil. Najprawdopodobniej Hicklif wyląduje jeszcze przedtem w Irlandji.

Woda zalewa miasto.

W pobliżu Los Angelos przerwana została tama rezerwęaru wodnego.

Los Angelos, 13 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z powodu trzęsienia ziemi zawaliła się dziś o godz. 1-ej rano tama rezerwuaru wodnego, znajdującego się w kantonie St. Francisquito w odległości 40 mil na północ od Los Angelos. Masy wody, uwolnione w ten sposób płyną szerokim strumieniem po równinie.

Londyn, 13 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

O katastrofie w Kalifornji nadchodzą coraz bardziej chaotyczne wiadomości, z których wynika, iż niepodobna wprost określić rozmiarów tego olbrzymiego nieszczęścia. Wiadomość, jakoby zbiornik wody został rozbity na skutek trzęsienia ziemi nie potwierdza się, ponieważ trzęsienie ziemi w tej porze roku jest wykluczone. Zbiornik wody miał 8 km. długości a zawierał miljon 344 tysięcy galonów wody. Katastrofa wydarzyła się około godziny 1-ej w nocy. Woda zaopatrywała wszystkie mieszkania oraz fabryki okolicznych miast i była nawet używaną w San Francisko do picia. Przy katastrofie zginęli wszyscy pracownicy, zatrudnieni przy zbiorniku. O godzinie 4-ej nad ranem woda doszła do miasta Sant - Paulo. Bieg wody był niebywale szybki, przyczem niszczył on po drodze wszystkie uczynione zasiewy.

Rokowania polsko-gdańskie

w sprawie taryfy kolejowej i opłat stemplowych.

Warszawa, 13 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczoraj rozpoczęły się w Gdańsku pod przewodnictwem generalnego komisarza Rzeczypospolitej ministra Strassburgiera rokowania bezpośrednie polsko-gdańskie. Rokowania obejmują następujące sprawy: zniesienie podatku komunikacyjnego obowiązującego na terenie Gdańska, ujednostajnienie taryfy kolejowej, zniesienie opłat stemplowych od listów przewozowych, sprawa przewozu poczty kolejami.

Państwowa rada zdrowia.

Warszawa, 13 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W najbliższym czasie ma się odbyć w ministerstwie spraw wewnętrznych pierwsze inauguracyjne posiedzenie państwowej naczelnej rady zdrowia, powołanej do życia na mocy rozporządzenia rady ministrów z 18 listopada 1927 r. Rada ta jest organem doradczym i opinjodawczym ministra spraw wewnętrznych w sprawach sanitarnych.

Banda przemytników djamentów

wykryta w Ameryce.

New-York, 13 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Policja amerykańska wykryła świetnie zorganizowaną bandę międzynarodową przemytników djamentów i brylantów przywożonych do Ameryki nielegalnie z Amsterdamu i Roterdamu. Dwuch aresztowanych zeznało że w ciągu 2-ch lat przemycili brylantów za sumę 50 miljonów dolarów.

Proces przeciw nauczycielom sowieckim.

Ryga, 13 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W Charkowie rozpoczyna się budzący powszechne zainteresowanie proces nauczycieli sowieckich oskarżonych o katowanie dzieci w szkołach. Dyrektor szkoły w Połtawie Haidar oraz nauczyciel Bloch bili dzieci do krwi, znęcali się nad niemi za najmniejsze wykroczenia, zamykali dzieci na noc do lochu oraz nakładli na nie kary pieniężne.

Aresztowania wybitnych polityków w Kownie

oskarżonych o nadużycia.

Kowno, 13 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Władze polityczne dokonały dalszych licznych aresztowań w związku z nadużyciami przy dostawach dla armji. Między innemi aresztowany został były poseł Josukajtis oraz wielu wybitnych polityków. — Organ chrześcijańskiej demokracji „Rita" uważa czyn ten za pogwałcenie praw obywatelskich, gdyż osobistości aresztowane wcale udziału w dostawach nie brały, a są tylko wybitnemi członkami stronnictwa chrześcijańskiego. Waldemarasowi idzie głównie o skompromitowanie tego stronnictwa.

Komunizm w Polsce.

Wybory do sejmu uplastyczniły pewne zjawisko socjalno - polityczne, o którem się niechętnie mówi: aczkolwiek zwycięstwo przypadło w udziale liście prorządowej, powszechną uwagę zwróciła wielka ilość głosów komunistycznych.

Wszystko, co jest pośrodku, co jest mniej lub więcej na prawo i na lewo, w przeciwstawieniu do tamtych dwu sił, nie wchodzi tutaj w rachubę. Kiedy zagadnienia państwowe ujmuje się pod bardzo szerokim kątem widzenia, podkreślamy z całym naciskiem, że cała walka P. P. S., Wyzwolenia, Piasta, Chadecji, nawet endecji z rządem Piłsudskiego jest rzeczą drugorzędną. Kwestja zaufania stronnictwa X. do ministra Y., lub pana posła Z. do projektu jakiejś ustawy — to szczegóły bez historycznej wartości. Każdy wie doskonale, że w razie jakiegoś niebezpieczeństwa dla kraju, jak w r. 1920, niezwłocznie nastąpi połączenie na wspólnej platformie, albo też ustala się porozumienie, jak w okresie pełnomocnictw, dawanych Grabskiemu w sprawach walutowych.

Rząd poprostu reprezentuje państwo i ustrój społeczny. Komuniści reprezentują element, traktujący wszystkie zagadnienia polskie pod kątem znanym i niepotrzebującym żadnych wyjaśnień. Dlatego też twierdzimy, że do wyborów stanęły dwie „rządowe" listy: jedna rządu warszawskiego, a druga rządu moskiewskiego, czy też rządu III Międzynarodówki. Obie listy miały sukces ze swego punktu widzenia.

WYMOWA CYFR.

Miejmy odwagę postawić sprawę prosto i bez chowania głowy w piasek. Komuniści uzyskali niewiele mandatów, ale to nie jest ważne. Część list ich została unieważniona, agitacja wyborcza była utrudniona. Mimo to w wielkich miastach zdobyli oni pokaźną ilość głosów: w Warszawie 75 tysięcy, w Łodzi 48 tysięcy... Znajdują się zaraz usłużni, którzy twierdzą, że to „żydzi głosowali na komunistów". Prosty przegląd miejskich okręgów wyborczych wskazuje, że głosy komunistyczne padały na przedmieściach, gdzie mieszkają robotnicy, a zgoła nie wedle dzielnic wyznaniowych. I skąd się wzięło 12.000 głosów komunistycznych w „samym" Poznaniu?...

Nie wystarcza również powiedzieć sobie, że głosy oddane na komunistów są głosami ludzi zdezorjentowanych i ciemnych. Wręcz odwrotnie. W Łodzi prócz list „komunizujących" były trzy listy wyraźnie komunistyczne: unieważniona Jedności Robotniczo-Chłopskiej, ważna Zjednoczenia Robotniczego i ważna, ale rezerwowa „Solidarności". I cóż się stało? Na unieważnioną „13" padł, zdaje się, tylko jeden głos, na „Solidarność" — 0, natomiast „37" zebrało 48.000 głosów. Jest to wyraźny dowód świadomej karności i istnienia pewnych dyrektyw, które znajdują posłuch!

Są to prawdy oczywiste, które można wprawdzie przykryć, ale nie można im zaprzeczyć.

WALKA Z KOMUNIZMEM.

Od dziesięciu lat mówi się u nas o walce z komunizmem i używa się wiadomych metod. Właściwością każdej metody walki jest to, że wartość jej poznaje się w samej akcji. Gdybyśmy zechcieli sądzić wedle tej ogólnej normy, musielibyśmy powiedzieć, że postępy są, ale in minus. Nie pomaga ani policja, ani wyroki sądowe, ani nawet więzienie. Zwolenników komunizmu jest dzisiaj w Warszawie 75 tysięcy, w Łodzi 48 tysięcy... Czy można ich wszystkich wsadzić do więzienia?

Ci, którzy niechętnie patrzą na metody policyjne, ale chcą właśnie dowieść, że mają polityczną szkołę myślenia powiadają, że „walka z komunizmem jest zadaniem polskich stronnictw robotniczych". Bardzo często wskazuje się tutaj na P. P. S.

Jest to oczywisty nonsens. P.P.S., choćby pełna chęci, frontowego starcia w dzisiejszych warunkach gospodarczych z komunistami nie wytrzyma. Komuniści pobiją ją zawsze maksymalistyczną demagogją, bezwzględnością, ostrością — jednem słowem, wszystkiem tem, czem walczy się na terenie masowym. Widzimy przecież zjawisko odwrotne: komuniści wypierają P. P. S. W Warszawie są całe dzielnice robotnicze, gdzie socjaliści nie mają wprost dostępu. Pod bolszewickim naciskiem socjaliści muszą zmieniać swój teren i sadowią się tam, gdzie industrjalizacja jest mniejsza. Łódź stanowi pod tym względem wyjątek, ale to dzięki specyficznym warunkom, które panowały w ciągu lat ostatnich na terenie samorządowym.

Dlatego wysyłanie dziś socjalistów na bój z komunizmem jest zaciemnianiem sytuacji. Walka być musi, ale musi też być prowadzona inaczej.

PRZEDEWSZYSTKIEM JAWNOŚĆ.

Naklejanie plastra na wrzód i mówienie, że niema wrzodu nie daje rezultatów. Wrzód rośnie pod plastrami i wydziela ropę w postaci dziesiątków tysięcy wyborczych głosów w jednem mieście. Po wyborach zapomina się o tem, nie mniej jednak wyborcy zostają. Są to ludzie tacy sami, jak inni, pracują, „bezrobocieją", chodzą, jedzą i nie jedzą, ale... nie śpią... To jest element, który w odpowiedniej dla siebie chwili zawsze może wyładować, i to w sposób ciężki.

Czy wszyscy ci ludzie dostają pieniądze z Moskwy za swój komunizm? Wątpliwe. Gdyby je dostawali, prawdopodobnie wkrótce ilość ich wzrosłaby dziesięciokrotnie. Są to poprostu niezadowoleni, skrzywdzeni, ludzie, którzy w ustroju dzisiejszego państwa nie widzą dla siebie nadziei na lepszą przyszłość. Cóż im, szczytne ideały, kiedy brak dziś chleba, pracy i zainteresowania?! Głos na „37" to głos protestu — nic więcej. O Leninie, trockiźmie, III Międzynarodówce, ustroju bolszewickim wiedzą z pewnością mniej, niż ci, którzy te słowa piszą i czytają...

Powiedzmy krótko: dopóki warunki gospodarcze w Polsce nie ulegną dalszej poprawie, dopóki przemysł nasz nie będzie postawiony na wyższej stopie, nie uporamy się z eksportem, nie powiększymy konsumpcji wewnętrznej, nie podwyższymy płac zarobkowych, nie rozwiążemy tysiącznych problematów mieszkaniowych, hygjenicznych, szkolnych i t. d., dopóty komuna w Polsce w tej albo innej postaci zawsze trwać będzie.

Rozwiąże te rzeczy nie policja i nie jakieś stronnictwo robotnicze, ale wyłącznie nasza polityka ekonomiczna. Państwo musi być potężne i bogate, społeczeństwo zasobne i światłe, a rzecz rozwiąże się sama...

ZAGRANICĄ.

Słusznie może ktoś wtrąci, że na razie są to gruszki na wierzbie. A jednak nikt prędzej nie poradzi. W Niemczech, gdzie przecież częściowo już rządzili komuniści (Bawarja, Saksonja, Brunświk), gdzie stanowią oni zwartą organizację, od r. 1924, a więc od chwili poprawy gospodarczej, siły komunistów tają. Nikt się ich, zresztą, tak panicznie nie boi, aby stosować drakońskie środki.

We Francji komuniści są znacznie silniejsi, niż u nas. W „L' Humanite" znajdujemy codziennie sprawozdania z postępu akcji komunistycznej w wojsku. W każdym batalionie znajduje się tam jaczejka. I wcale się jakoś nie boją i mają zaufanie do kultury i patrjotyzmu francuzów.

Popularnym frazesem jest, że „tam coś innego, a u nas, gdzie Rosja pod bokiem"... To jest fałsz tem niebezpieczniejszy, że pozornie zdaje się być prawdą. Komuniści w Poznaniu, na Śląsku, w Łodzi i Warszawie nie są groźni ze względu na Rosję. Jest to niebezpieczeństwo czysto wewnętrzne, a jeśli o Rosję chodzi, to stokroć gorsze są sprawy naszych kresów i panujących tam stosunków. A przecież kwestja kresów i kwestja komunizmu — to dwie oddzielne dziedziny.

WNIOSKI.

Raz jeszcze krótko formułujemy wnioski na temat komunizmu w Polsce:

1) Komunizm u nas wzrósł, przybierając charakter masowego zjawiska.

2) Dotychczasowa walka policyjna z nim zawiodła i musi być przekształcona.

3) Konieczna jest legalizacja komuny dla odebrania jej nimbu prześladowań i oddzielenia od niej masy.

4) Walkę z komunizmem można prowadzić najlepiej przez gospodarczy rozwój kraju i związane z nim podniesienie dobrobytu klasy pracującej.

Nie narzucajmy sobie roli zbawców ludzkości! Mimo zgoła odmiennych warunków komuna istnieje wszędzie na świecie, nawet w Anglji, Ameryce, państwach skandynawskich, nawet we Włoszech faszystowskich. Obieramy rolę o wiele prostszą, tę którą określił Piłsudski w jednem z pierwszych pomajowych przemówień:

— Toczy się walka Wschodu z Zachodem. Kto zwycięży — nie wiem. Wiem tylko, że musimy unikać u siebie wszelkiego eksperymentowania, bo jesteśmy na to za biedni. Idziemy więc utartym szlakiem Zachodu...

Czesław Ołtaszewski.

Rumuni w Transylwanji.

Na marginesie książki prof. Drâgomira.

Nasza nowsza literatura w dziedzinie polityki zagranicznej jest niesłychanie uboga i ogranicza się do kilkudziesięciu popularnych broszurek mniej lub więcej udanych. O problemach wewnętrznych natomiast naszych sąsiadów nie wiemy prawie nic, z wyjątkiem może rosyjskich. O Rosji wyszło kilka ciekawych książek. O Niemczech spółczesnych — nic. O Anglji jedna ciekawa praca. O Francji — nic.

O Rumunji — bliskim naszym sąsiedzie, z którym łączy nas prócz konwencji wojskowych poważna pozycja naszego eksportu, wiemy tyle, wiele zmieściło się w jednej książeczce o napoły literackim charakterze. I to wszystko.

Tymczasem odbywają się tam niezwykle ciekawe rzeczy, które muszą nas interesować zarówno ze względu na bliskiego sąsiada, jak i z powodów pewnej analogji stosunków do kwestji niektórych naszych mniejszości narodowych.

Leży przed nami dzieło prof. Drogomira, wydane po angielsku p. t. „The ethnical minorities in Transilvania" — „Mniejszości etniczne w Transylwanji".

Jest to istna kopalnia rewelacyjnych wiadomości o niesłychanym ucisku narodowym, stosowanym tu przez węgrów, oraz o szybkich postępach rumanizacji kraju.

Transylwanja aż do zakończenia wojny była pod panowaniem węgierskiem. Ludność kraju dzieliła się, jak następuje:

rumunów	— 53	proc.
węgrów	— 25	„
niemców	— 10	„
żydów	— 4	„
serbów i in.	— 3	„

przyczem na ogólną ilość 22 departamentów 15 posiadało absolutną większość rumuńską (od 60—92 proc.). Rumuni stanowili przeważnie ludność wiejską, podczas gdy węgrzy (znaczny odsetek urzędników) zamieszkiwali miasta.

Ucisk narodowy w stosunku do rumunów przekraczał wszelkie tak dobrze w naszych państwach zaborczych znane wzory. Węgrzy nie od naczali się nigdy tolerancją, tutaj jednak madziaryzacja przybierała już cechy karykaturalne.

Rumunom nie wolno było osiedlać się w miastach. Kościół ortodoksyjny, do którego przeważnie ludność rumuńska należy, był tępiony i gnębiony wszelkiemi siłami. Szkolnictwo rumuńskie uciskano. Podczas gdy połowa powszechnych szkół węgierskich utrzymywana była przez państwo, a żadna szkoła rumuńska nie otrzymywała ani grosza ze skarbu. W r. 1918 jedna szkoła początkowa przypadała na

1.229 rumunów
504 węgrów
890 niemców-sasów.

Nie lepiej wyglądało szkolnictwo średnie. Jedna szkoła przypadała tutaj na:

732.525 rumunów
11.979 węgrów.

Na 2.930.120 mieszkańców rumunów w tymże roku przypadały 4 szkoły średnie i 5 liceów, podczas gdy 1.305.753 węgrów miało do dyspozycji 109 szkół średnich i 52 licea.

Cyfry te, zdaje się, dość wyraźnie malują stan rzeczy. Jest on nam, zresztą, znany ze wzorów rosyjskich i pruskich.

Od owej chwili upłynęło 10 lat. Stosunki w Transylwanji zmieniły się znacznie. Prof. Dragomir dowodzi, że stało się to bez istotnego uszczerbku dla mniejszości narodowych: węgierskiej i niemieckiej. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że w Rumunji polityka wobec mniejszości narodowych nie tylko, że nie jest idealną, ale wymaga gruntownej i pilnej naprawy, lecz zawsze dobrze jest znać „pole bitwy" w całej olbrzymiej rozciągłości w walce elementu rumuńskiego i węgierskiego nie poddawać się wpływom budapeszteńskiej propagandy.

Źródłowe poznanie tych spraw jest wysoce wskazane. Z obcych wzorów możemy i dla siebie wyciągnąć nauki, co i jak czynić można, a czego nie należy...

Praca prof. Dragomira zasługuje choćby w skrócie na polski przekład.

(a).

Król bułgarski zaręczył się

Sofja, 8 marca.

W najbliższym czasie nastąpić mają zaręczyny króla bułgarskiego Borysa z jedną z księżniczek katolickich. Imię przyszłej narzeczonej trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

B. minister amerykański

przeciw zbrojeniom.

Nowy Jork, 13 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wybitny leader demokratyczny, b. wiceminister marynarki Franklin Rossevelt, w mowie wygłoszonej na bankiecie towarzystwa dla położenia kresu wojnom, oświadczył, że obecny rząd republikański żąda od kongresu olbrzymich sum na powiększenie marynarki wojennej w tym celu, by tą flotą móc, jak mieczem Damoklesa, straszyć Wielką Brytanję.

Kredyty na szereg lat, żądane dzisiaj od kongresu — mówił Rossevelt, — nie mają nic wspólnego z istotnemi potrzebami naszej floty wojennej, ale są tylko narzędziem w ręku naszych dyplomatycznych żonglerów. Winno się stworzyć komitet cywilny, któryby zbadał, na co nam właściwie tak olbrzymia flota jest potrzebna, bo dotychczas kwestji tej umyślnie nam nie wyjaśniono.

Votum zaufania

dla rządu Poincarego.

Paryż, 13 marca.

Minister spraw wewnętrznych Sarraut oświadczył w senacie, iż od czasu istnienia rządu Poincarego t. j. od sierpnia 1926 r. wydano we Francji łącznie 3743 wyroki orzekające karę więzienia i grzywny w wysokości 1 miljona franków w procesach komunistycznych. W tym czasie wydalono z Francji 1323 cudzoziemców, w czem znaczny procent komunistów. Partja komunistyczna w roku bieżącym liczy 56.000 ludzi, podczas gdy w roku ubiegłym liczyła 72.000. Sarraut podkreślał, iż rząd jest zdecydowany nadal tępić wywrotową działalność komunistów. Senat wysłuchawszy sprawozdanie ministra jednomyślnie uchwalił rządowi votum zaufania.

— Według ostatnich wiadomości, katastrofa zderzenia w pobliżu Colombo 2-ch pociągów pociągnęła za sobą śmierć 25 osób. Pozatem 41 osób odniosło rany.

— Pod Walencją wykoleił się pociąg. 185 pasażerów odniosło rany. Nikt nie został zabity.

Nadużycia w marynarce niemieckiej.

Minister Reichswehry potępia machinacje wyższych oficerów. — Rewelacje prasy o tajnych zbrojeniach na morzu.

Berlin, 13 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na konferencji budżetowej Reichstagu toczyła się dzisiaj 3-godzinna dyskusja nad memorjałem rządu Rzeszy w sprawie nadużyć w urzędzie marynarki.

Dyskusję rozpoczął poseł socjalistyczny Heining, który zażądał, ażeby likwidacja wszystkich instytucji i stowarzyszeń, na tle nadużyć przekazana została przez ministerstwo Reichswehry ministerstwu finansów, jako najodpowiedniejszej do tego władzy.

Przedstawiciel socjalistów wyraził poza tem ubolewanie, że memorjał rządowy nie daje dostatecznych wyjaśnień co do wysokości wszystkich funduszów, jakiemi rozporządzał kpt. Lohman, oraz co do roli, jaką odegrali pośrednicy i zarządzający poszczególnemi instytucjami.

Po przemówieniu posła demokratycznego i drugiego socjalisty, zabrał głos minister Reichswehry Groener, który złożył oświadczenie, potępiające raz jeszcze nietylko wszelkie operacje, przeprowadzone przez kpt. Lohmana, ale także system, polegający na tem, że przełożeni udzielali zbyt obszernych pełnomocnictw swym urzędom podwładnym, zwalając na nie w ten sposób odpowiedzialność. (To oświadczenie ministra Groenera uważane jest w kołach parlamentarnych jako potępienie roli, odegranej w tej sprawie przez kierownika urzędu marynarki, admirała Zenkera. Przypisek korespondenta P. A. T.).

Minister Groener zakończył swe przemówienie apelem, aby opinja publiczna chciała przywrócić zaufanie dla marynarki niemieckiej.

Berlin, 13 marca.

Komunistyczny „Welt am Mantag" zamieszcza sensacyjne rewelacje na temat nadużyć w urzędzie marynarki, twierdząc, że memorjał rządu umyślnie pokrywa tajemnicą cały szereg szczegółów ze sprawozdania komisarza Seimischa.

Dziennik twierdzi, że frakcja komunistyczna otrzymała autentyczny tekst sprawozdania o dochodzeniach i że ów tekst autentyczny zawiera niesłychanie sensacyjne informacje o tajnych zbrojeniach Reichswehry i marynarki Rzeszy.

Poseł komunistyczny Schneller miał na dzisiejszem posiedzeniu komisji odczytać różne ustępy z autentycznego jakoby sprawozdania Seimischa, które podają szczegóły niedopuszczalnego łączenia subsydjów udzielanych przez koła przemysłowego, z tajnemi funduszami Renchswehry.

Pozatem — jak pisze „Welt am Montag", poseł Schneller stwierdzi, że ministerstwo Reichswehry przy pomocy kpt. Lohmanna prowadziło ożywioną akcję nad wyszkoleniem załogi dla łodzi podwodnych. W tym celu wysłani zostali funkcjonarjusze Reichswehry incognito do Szwecji, Turcji i Hiszpanji. Przedewszystkiem w Hiszpanj w Wigo miało pracować wielu oficerów niemieckich łodzi podwodnych. Marynarka niemiecka miała w roku ubiegłym przeprowadzić tajne ćwiczenia ówczesnej floty z zastosowaniem zakazanych torped.

Komunikat.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 13 (Łódź-miasto) niniejszym serdecznie dziękuje Dyrekcji Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego Block-Brun Sp. Akc. w Warszawie, oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, za wypożyczenie na czas wyborów do obliczenia głosów 4 maszyn liczącopiszących „Dalton", które oddały nam duże usługi, ułatwiając i oszczędzając czas.

Jednocześnie dziękujemy przedstawicielom T-wa Block-Brun Sp. Akc. p. p. M. Wolmanowi, B. Olejniczakowi, B. Slepoyowi i M. Neufeldowi za ich bezinteresowną współpracę przy obliczaniu głosów na powyższych maszynach.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 13 w Łodzi
(—) Korwin-Korotkiewicz.

Sprawcy włamania do kasy uniwersyteckiej

zostali aresztowani w Krakowie

Kraków, 13 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Policja krakowska aresztowała pod zarzutem włamania do kasy Uniwersytetu Jagielońskiego 3 znanych włamywaczy krakowskich: Wincentego Kopta, Józefa Moczka i Wacława Romana.

KRONIKA

MARZEC **14** Środa

Dziś Matyldy Kr. Wd.
Jutro Klemensa Hofb. W.

Wschód słońca o g. 5.55
Zachód słońca o g. 5.37
Wschód ks. o g. 1.24
Zachód ks. o g 9.08
Długość dnia 11.36
Przybyło dnia: 4.01

Skąd te mrozy?

Obdarza nas niemi Rosja.

Mrozy obecne powoduje obszar wysokiego ciśnienia, który nadszedł z północy i przyniósł ze sobą masy powietrza.

Obszar ten w ciągu kilku już dni obejmuje Rosję zachodnią i daje znaczny spadek temperatury.

Polska znajdowała się w zachodniej części wyżu, wskutek tego wraz z wiatrami północno-wschodniemi i wschodniemi chłodne masy powietrza z nad Rosji przesuwały się ponad Polską.

W dniu dzisiejszym obszar ten zmalał znacznie i przesunął się ponad Ukrainę, a nad Rosję północną nasunęła się nowa depresja.

W związku z tem w Polsce wiały wiatry wschodnie, nastąpił obszar ciszy lub słabych wiatrów miejscowych. Wobec tego należy spodziewać się w ciągu doby pewnej zwyżki temperatury.

Likwidacja wyborów

nastąpi w ciągu 10 dni.

Likwidacja działalności okręgowych komisji wyborczych nastąpić ma do dnia 25 marca.

Główna państwowa komisja wyborcza, w myśl obowiązujących ustaw, będzie czynna przez cały czas kadencji nowoobranych ciał ustawodawczych.

Kancelarja sejmowa rozpoczęła już przyjmowanie listów uwierzytelniających — wydawanych nowoobranym posłom przez okręgowe komisje wyborcze. Na zasadzie tych listów wystawiane będą legitymacje poselskie. Legitymacje te wydane będą posłom i senatorom dopiero po złożeniu ślubowania.

Ulice będą ponumerowane

za przykładem miast amerykańskich.

Z Warszawy donoszą:

Specjalna komisja magistracka której zadaniem jest obmyślanie nazw nowych ulic, szybko wyczerpała swój zasób pomysłowości. Tuż prawie przed ogłoszeniem specjalnego konkursu na nazwy, któryby skompromitował doszczętnie komisję, magistrat wpadł na amerykański pomysł oznaczenia nowych ulic numerami. Nazwy posiadać będą tylko dzielnice, względnie nowopowstające kolonje, a ulice ich nosić będą numery.

System ten w Nowym Jorku podobno ogromnie ułatwia orjentację.

Uprzejmość i grzeczność

obowiązuje żołnierzy nie tylko wobec przełożonych.

Ponieważ zachowanie się żołnierzy w miejscach publicznych, na ulicach i tramwajach pozostawiało wiele do życzenia, władze wojskowe wydały specjalny rozkaz w tej sprawie podkreślając, że może to być powodem do ujemnego sądu społeczeństwa o dyscyplinie w wojsku.

Zwłaszcza w tramwajach można niejednokrotnie zauważyć, że żołnierze oddają wprawdzie starszym rangą przepisane honory, następnie jednak siedzą dalej, nie ustępując im miejsc. To ostatnie odnosi się i do osób cywilnych, starszych wiekiem.

Dowódcy oddziałów mają obecnie pouczać żołnierzy przed wypuszczeniem ich do miasta nietylko o obowiązujących przepisach oddawania honorów, ale i o elementarnych formach zachowania się wobec starszych poza bezpośredniemi stosunkami służbowymi.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Skandal w świecie teatralnym stolicy.

Z labiryntu oskarżeń i podejrzeń wyłania się intryga... dyrekcji.

Z Warszawy donoszą

Świat aktorski Warszawy przeżywa nader emocjonującą sensację. Jeden z uzdolnionych i znanych artystów stolicy, organizator i wieloletni członek ZASP-u, p. J. B., stanął pod hańbiącym zarzutem

płatnego donosicielstwa

dyrekcji teatrów na szkodę kolegów.

Zarzut ten postawiła panu J. B.

sama dyrekcja teatru,

wymieniając nawet sumę 200 zł., jaką z tytułu owego „donosicielstwa" płaciła co miesiąc prezesowi Filji.

Sprawa wydawała się tem poważniejsza, że w owym nowopowstałym, a cieszącym się dużem powodzeniem teatrze

p. B. jest prezesem filji „Zaspu".

Gdyby zarzut okazał się prawdziwy, karjera p. B. byłaby przekreślona. Automatycznie byłby wykluczony z grona zespołu teatralnego i członków związku artystów. Wstęp na scenę byłby dlań na całe życie zamknięty.

Zarzutami dyrekcji na prośbę samego oskarżonego zajęły się

najwyższe władze „Zaspu".

Dochodzenie przeprowadza p. Jan Pawłowski.

Przesłuchano już kilkadziesiąt osób, zarówno z pośród kolegów oskarżonego jak i dyrektorów teatru.

Wyrok spodziewany jest **w tym tygodniu.**

Już dziś jednakże wychodzi najaw

zakulisowe tło całej tej afery.

Dyrekcja teatru—stawiając podobnie ciężkie oskarżenie—chciała

pozbyć się niewygodnego sobie aktora, który teatr ów zorganizował i doprowadził do stanu kwitnącego. (Teatr, założony przy 6 tysiącach złotych, dał po pierwszym programie około 45.000 czystego zysku).

Z tytułu tych zasług dyrekcja płaciła p. J. B. co miesiąc

200 złotych dodatkowo

i suma ta była zastrzeżona w kontrakcie, zatwierdzonym przez ZASP.

Przykre konsekwencje całego tego procesu obrócą się swem ostrzem przeciwko samej dyrekcji teatru.

Powrotna fala drożyzny?

Kupcy, młynarze i piekarze domagają się podwyższenia cen.

Do magistratu wpłynęło w tych dniach podanie producentów członków komisji do ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby—sekcja mączna—o **podwyższenie cen przetworów mącznych.** Żądanie to motywowane jest ogólnym wzrostem cen zboża, zwyżką płac roboczych i t. d.

Jednocześnie zgłosiła się do prezydjum magistratu delegacja drobnych kupców mącznych z prośbą o zwołanie posiedzenia komisji do ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby celem opracowania i wydania **nowego podwyższonego cennika przetworów mącznych.**

Podczas konferencji jaką odbył p. wiceprezydent Rapalski z delegacją kupiectwa, członkowie jej podkreślili, iż **masowy wywóz zboża zagranicę spowodował jego brak w kraju,** a co za tem idzie wzrost cen mąki i przetworów mącznych.

O rozmiarach tego wywozu świadczą oficjalne dane statystyczne „Wiadomości Statystyczne" zeszyt 5 (1928), wskazujące iż od 1 sierpnia 1927 roku do 31 stycznia 1928 roku wywieziono z Polski zagranicę pszenicy—50.382 tonn, żyta—15.400 tonn (Analogiczne cyfry dla okresu 1.VIII.1926—31.I.1927 dają 16.148 tonn i 13.139).

Zastraszająco zwłaszcza wzmógł się wywóz pszenicy, bo przeszło trzykrotnie, a skutki tego dają się właśnie odczuwać w całej pełni na rynku krajowym w okresie t. zw. przednówka. Jeśli rząd nie rzuci obecnie na rynek większych rezerw zbożowych, niema żadnej nadziei na utrzymanie cen mąki na dotychczasowym poziomie.

W odpowiedzi p. wiceprezydent Rapalski zaznaczył, że uwydatniająca się tendencja zwyżkowa na najniezbędniejsze dla szerokich mas ludności artykuły, jest objawem szczególnie niepokojącym. Magistrat m. Łodzi, stojąc na straży interesów konsumentów, wystąpi w najbliższej przyszłości do rządu ze wskazaniem na konieczność **jak najszybszego uruchomienia rezerw zbożowych, ewentualnie zaś—zapoczątkowania importu zboża, eksportowanego w tak wielkich ilościach zagranicę.**

Ponieważ ostatnio zaznaczyło się wyraźnie pewne zahamowanie fali drożyźnianej, co pozwoliło rokować pomyślniejsze dla sfer pracujących horoskopy na najbliższą przyszłość—ponowny wzrost cen, rozpoczynający się od takich artykułów masowego zapotrzebowania, jak zboże, mąka i przetwory mączne, **musiałoby wywołać powszechne a zrozumiałe rozgoryczenie.**

Co się tyczy magistratu m. Łodzi, ten stoi zdecydowanie na stanowisku przynajmniej utrzymania dotychczasowego poziomu cen.

W rezultacie konferencji postanowiono zwołać na dziś, 14-go b. m., posiedzenie sekcji mącznej komisji do ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby. Na posiedzeniu tem zapadną decydujące uchwały co do cennika przetworów mącznych na okres najbliższy.

Spór pracodawcy z pracownikiem.

Czy okres „próbny" może trwać pół roku?

Z Warszawy donoszą:

Wśród powodzi spraw, które codziennie przewijają się przez wokandę naszych sądów pokoju—zdarza się czasami sprawa, w której wyrok posiada zasadnicze znaczenie dla szeregu innych kwestji spornych.

Taki właśnie proces rozstrzygnął ostatnio sąd pokoju XI okr. m. Warszawy. Chodziło o rzecz, będącą niemal na porządku dziennym w obecnych czasach, a mianowicie o t. zw. 3-miesięczną odprawę dla pracownika umysłowego.

Domagał się jej b. urzednik składu ziół leczniczych p. f. „Herbarium" p. Jan Budzyński. Został on przed pół rokiem zaangażowany do tej firmy przez jej właścicieli pp. Hettner i Kamińską. Po upływie sześciu przepracowanych miesięcy, ponieważ p. Budzyński domagał się przyobiecanej mu przez właścicieli firmy podwyżki—został za miesięcznem wypowiedzeniem zwolniony z posady. Nie zadowoliło to p. Budzyńskiego, który, jako pracownik umysłowy, żądał 3-miesięcznej odprawy na co znowu nie zgodził się zarząd firmy „Herbarium".

Ostatecznie sprawa z powództwa p. Budzyńskiego o odprawę i zapłatę za dwutygodniowy urlop znalazła się na sesji sądu XI okręgu.

Pp. Hettner i Kamińska dowodzili że 3-miesięczna odprawa nie może mieć miejsca w tym wypadku, ponieważ p. Budzyński **przyjęty był „tytułem próby" i żadna umowa pisemna nie została między stronami pod tym względem zawarta.**

Sąd jednak, po wysłuchaniu adw. Markusfelda ze strony powoda stanął na innem stanowisku: uznał mianowicie, że **okres próbny nie może trwać 6 miesięcy, że kwestja pisemnej umowy jest obojętna, że powodowi, jako pracownikowi umysłowemu, bezwzględnie należy się trzymiesięczne odszkodowanie,** to też cała suma, jakiej żądał w powództwie, została mu od firmy „Herbarium" zasadzona wraz z odsetkami za zwłokę.

To orzeczenie sądu niewątpliwie poruszy szerokie rzesze pracowników umysłowych, spraw bowiem tego typu jest w Łodzi mnóstwo.

Na komorach celnych

panuje niezwykle ożywiony ruch.

Na komorach celnych panuje od kilku dni niezwykłe ożywienie, wskutek znacznego zwiększenia transportów towarów zagranicznych, importowanych do Polski.

Napływ transportów zagranicznych tłumaczy się tem, że z dniem 15 b. m. wchodzi w życie zwaloryzowana taryfa celna.

W związku z tem firmy transportowe starają się dostarczyć swe ładunki na stacje celne przed tym terminem, by opłacić cło jeszcze według starej taryfy.

Wobec nadmiaru pracy na pogranicznych stacjach celnych, dyrekcje celne z Warszawy, Lwowa i Krakowa delegowały do pomocy 200 urzędników.

3 i pół milj. złotych

na budowę gmachu sądu okręgowego.

Jak już donosiliśmy min. robót publicznych p. Moraczewski na skutek usilnych zabiegów władz sądowych przychylił się do wyasygnowania funduszów na budowę własnych gmachów sądu okręgowego i sądu grodzkiego w Łodzi na zakupionem przez władze sądowe terenie przy ulicy Prez. Narutowicza.

Według sporządzonego kosztorysu budowa kondygnacji gmachów sądowych kosztować miała 5 miljonów złotych. Min. robót publicznych nie zaakceptowało jednakże tego kosztorysu, gdyż nie mogło wyasygnować tak znacznych funduszów, wyrażając gotowość wyasygnowania tylko 3 i pół miljona złotych. Wobec tego kosztorys, a w związku z tem i plan budowy, został zmodyfikowany.

W dniu wczorajszym z polecenia prezesa sądu okręgowego w Łodzi p. Bełżyńskiego wyjechali do Warszawy okręgowy dyrektor robót publicznych inż. Stawiński oraz arch. inż. Kaban, którzy nowo-sporządzone plany budowy gmachów sądowych w Łodzi przedstawią min. sprawiedliwości oraz robót publicznych.

Po zaakceptowaniu tych planów rozpoczną się niezwłocznie prace budowlane. (p).

Miłość i... śledzie.

Policja rozstrzygnie tę sprawę.

Do komisarjatu policji zgłosiła się Estera Wołkowicz (Żeromskiego 47) i zameldowała, iż mąż jej Aron, który się z nią rozszedł, skradł na pożegnanie 7 beczek śledzi wartości 600 zł.

Sprawą nieszczęśliwej miłości o nieprzyjemnym zapachu zajęła się policja. (b)

Proces arystokratów w Warszawie.

Baron Hahn „zbałamucił“ hrabiego Potockiego.

Z Warszawy donoszą:

Są ludzie-muchy i są ludzie-pająki. Ludzie-pająki polują na ludzi-muchy. Ludzkie pająki łowią ludzkie muszki w swoje niedostrzegalne sieci, obezwładniają ofiary i wysysają z nich pieniądze, zdrowie, a czasami i charakter.

Wnosząc ze skargi rodziny hrabiów Potockich, **dwudziestoletni Jarosław Potocki,** syn Jana, padł ofiarą pajęczej przebiegłości i chciwości niejakiego barona, Edmunda Hahna, niby niedoświadczona muszka, probująca beztrosko lotów po stolicy polskiej.

Pan Baron Edmund Hahn ma być pochodzenia łotewskiego, ale nie napewno; na jednym z licznych typów swoich kart wizytowych wydrukował sobie **„pierwszy leutnant attache w wielkiej kwaterze generalnej sił armji południowej Rosji,** na drugiej: „przedstawiciel Ceylon-Poland Trading Co.“; na trzeciej: „dyrektor zakładów przemysłowych Mars“. Bawił jakiś czas na Łotwie, gdzie podobno zachowywał się dość... ruchliwie. W rezultacie tej ruchliwości **był poważnie podejrzany o udział w zamordowaniu pewnego fabrykanta.**

Potem był zamieszany w aferę szpiegowską. Następnie przestano go widywać na Łotwie, ale zauważno go w Rumunji, w Konstantynopolu, w Rzymie w Gdańsku. Wreszcie zawitał do Wilna i tutaj ożenił się z posagiem, wynoszącym osiem tysięcy dolarów. Odtąd stał się finansistą na wielką skalę.

Pokazał się na Kresach, błysnął w Trjeście i znów mignął w wolnem mieście nadbałtyckiem. Powierzano mu nieraz wielkie interesy, które jakoś stale paliły na panewce.

Młodego hr. Potockiego, dziedzica magnackiej fortuny, poznał w Warszawie na ujmującym terenie hotelu Europejskiego. Zaprzyjaźnili się. Starszy, kordjalny, o szerokim geście, doświadczony, znający powaby życia baron Hahn, **odsłonił przed młodzieńcem czary upojeń doczesnych, między innemi zgubne królestwo kokainy, pożerającej wolę.**

Ledwie pełnoletniego arystokratę pchnął na drogę robienia długów. W ciągu trzech tygodni hrabia Jarosław zadłużył się na sto tysięcy złotych, zwiedził Sielankę, „Nitouche“, przywykł do bizantyńskich kolorów „Oazy“ i sprzedał niejakiemu Neukurgowi, „kupcowi drzewnemu“, **dwadzieścia tysięcy metrów przedniego drzewa,** t. zw. „papierówki“. Tranzakcja ta, przeprowadzona przy serdecznej pomocy barona Hahna, wypadła dla kupca tak korzystnie, że Jan hr. Potocki, przybyły do Warszawy, wdał się w tę sprawę, zwłaszcza, że 12 tysięcy dolarów, wypłacone hr. Jarosławowi, stopniały w błyskawicznem tempie w przyjacielskiem współżyciu z nieodstępnym baronem Hahnem.

W kołach arystokratycznych sprawa ta wywołała wielkie poruszenie. Hrabiego Jarosława trzeba było siłą odrywać od barona Hahna.

Sędzia śledczy umorzył postępowanie karne, uważając, że hr. Jarosław Potocki działał w pełni władz umysłowych. Decyzję tę adw. Herdin, przedstawiciel rodziny Potockich, zaskarżył do warsz. sądu okręgowego, gdzie w przyszłym tygodniu będą rozstrzygnięte losy barona Hahna, byłego „pierwszego leutnanta attache w wielkiej kwaterze generalnej sił armji południowej Rosji“.

15-letni zabójca.

W obronie ojca zastrzelił napastnika.

W Bendzelinie pod Łodzią rozegrał się krawawy dramat miłosny. 15-letni Kazimierz Ścibiorek wystrzałem z rewolweru zabił Józefa Rudzkiego, który starał się o względy jego siostry.

Okoliczności zbrodni przedstawiają się następująco:

Rudzki starał się uporczywie o względy posażnej dziewczyny, Ścibiorkówny. Ojciec jej był jednak przeciwny ich związkowi. Doszło do tego, że stary Ścibiorek kategorycznie mu zabronił odwiedzania jego córkę.

Pewnego grudniowego wieczoru, gdy cała rodzina Ścibiorków oraz ich sublokatorka, Aleksandra Wilczarowa, siedziała w mieszkaniu nagle na podwórzu **poczęły gwałtownie ujadać psy.**

15-letni syn gospodarza wybiegł zobaczyć, co się stało. Ujrzał wówczas Rudzkiego, który zataczał się na nogach. Nie ulegało wątpliwości, że był on pijany.

—Muszę w tej chwili zobaczyć twoją siostrę—zawołał.

Stary Ścibiorek, dowiedziawszy się, że Rudzki chce im złożyć wizytę, kategorycznie zabronił go wpuścić.

Młodzieniec nie posiadając się w oburzeniu począł obrzucać dom kamieniami. Po kilkominutowej kanonadzie **usiłował wyważyć drzwi kuchenne.**

Młody Ścibiorek, w obawie groźniejszej awantury, pobiegł na strych po rewolwer.

Gdy Rudzki usiłował wskoczyć przez okno, 15-letni chłopiec **strzelił doń z rewolweru,** kładąc go trupem na miejscu. Zabójca wywlókł zwłoki na podwórze i polecił wezwać policję.

Przybyłe władze wdrożyły energiczne dochodzenie w rezultacie którego Ścibiorek został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Chłopiec tłumaczył się, że zabił Rudzkiego z tego powodu, iż ten groził jego ojcu, że się z nim krwawo rozprawi.

Wczoraj młodociany zabójca znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Komarnickiego i Kurczyńskiego.

Oskarżony na sprawie przyznał się do winy i tłumaczył się obroną konieczną.

Świadkowie, ojciec mordercy i sąsiedzi zeznają, w jakich okolicznościach została dokonana zbrodnia. Prokurator w swem przemówieniu domagał się dlań przykładnego wymiaru kary.

Sąd po naradzie skazał młodzieńca na 4 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

—das—

Z Miejskiej galerji sztuki.

Wystawa malarzy.

Między bankami z doby inflacji, a „izmami“ malarskiemi ostatnich lat istnieje pewna analogja: i banki i „izmy“ rodziły się w niezliczonych ilościach z niebywałą szybkością; jedne i drugie żerowały na braku stabilizacji wartości, czy pojęć, utrzymywały swą egzystencje głównie tupetem i bezczelnością — i tak jedne jak i drugie rychło bankrutowały bez sławy...

Kapliczki, jakie tysiączne sekty artystów ustawiły nowym kierunkom malarskim, okazały się naogół bardzo kruche. W znacznej części poobalał je już wciąż naprzód pędzący czas. A efekt tego: rozgoryczenie i tragedje najświętzsych fanatyków sztuki — i blamaż najbanalniejszych snobów.

Szczęśliwy jest artysta, który znalazł konkretność. Orkan czasu przeleci przez sad jego twórczości, nie niszcząc go: on zaś będzie mógł spokojnie owoce swych prac przekazać potomnym.

Dla **Artura Markowicza** taką konkretnością jest tradycjonalizm. Markowicz nie traci energji na jałowe eksperymenty. Należy on do grupy malarzy, którzy — wbrew hasłom nowatorów — głoszą, że kompozycja malarska stanowi bodaj że najważniejszy element obrazu. We wszystkich jego płótnach obserwujemy dążenie do syntezy w klasycznem słowa tego znaczeniu. Uczeń Matejki pilny poszukiwacz dalszej malarskiej wiedzy w akademjach monachijskiej i paryskiej umiał utalentowany ten artysta zachować swoją indywidualność.

Markowicza, dzięki tematom jego obrazów, zaliczam do nielicznych dziś w Polsce malarzy rodzajowych. Jego najmilszy model — to światek talmudycznego ghetta. Poważne, siwobrode postacie, w zamyśleniu schylające się nad starą, świętą księgą, misterja mrocznych bóżnic, tajemnicze, zwyczajowe obrzędy żydowskie zapełniają kompozycje Markowicza. Tu też talent jego wypowiada się najswoiściej i najciekawiej.

Nie bez dodatniego śladu pozostał i długoletni pobyt artysty w Holandji. Ciemnawe, a pełne efektów kolorystycznych wnętrza chat rybaków holenderskich są również jego ulubionym tematem. Charakterystyczne jest, że w obrazach tych kładzie Markowicz mały nacisk na zagadnienia świetlne. Niemniej w kilku innych „Gra w domino“ gdzie efekty świetlne zostały umiejętnie wyzyskane, wykazuje malarz, że i w tej dziedzinie potrafi być mistrzem. Do najlepszych dzieł jego zaliczam o muzealnej wartości „Adoracje Tory“ „Gra w szachy“. „Przy matce“ „Opowiadanie“ i „Hiob, na tle polskiego pejzażu. Wiele z chlubnych jego prac zakupiły muzea tak krajowe, jak zagraniczne. Już bodaj ten fakt świadczy o stanowisku, jakie w malarstwie polskiem zajął Artur Markowicz.

Bardzo ciekawie prezentują się prace **Władysława Osseckiego.**

Są wśród nich tak drzeworyty, jak miedzioryty i staloryty. Zdolny ten artysta przystosowuje umiejętnie swą technikę do tematu. Tam, gdzie chodzi o motywy architektoniczne, posługuje się Ossecki, miedzio-i stalorytnictwem. Tematy swoje czerpie z fragmentów starego Wilna, czy pięknych Puław („Świątynia Sybilli“ „Stara ulica“): Czasami nie gardzi umiejętną stylizacją architektury („Ruiny zamku w grotach“) lub szuka natchnienia w więcej współczesnym modelu („Droga do Bytomia“).

Efekty z natury wydobywa Ossecki techniką drzeworytniczą. Jego kapitalna „Wilja“ zamknęła w sobie całą pełnię subtelności i miękkości linji.

Na złotych plażach Bretanji, na skalistej Korsyce czy w paronamie Pireneców szuka natchnienia dla swej twórczości **Józef Krzyżański.** Obrazy swe traktuje przeważnie jako płaszczyzny. Gdzieniegdzie wpływ francuskich impresjonistów. Tu i tam (n. p. piękny „Kościół w Libuszy jesienią“) melancholja Czajkowskiego. Godna uwagi jest jego „Perspektywa Bievra“.

Antoni Wippel to dobry akwaforcista. Znać tu, że twórczość jego kształtowała się pod lekkim wpływem Fałata i Mehoffera Niezły jest w barwnej piamie, jako marynista. Portrety Wippla są słabsze. Za to dużo walorów artystycznych znajdujemy w „Braszach“, w „Wejściu do kościoła“, w „Kościółku w Mikuszewicach“.

Słaby jest **I. Kowner,** aczkolwiek i jego „Głowa chłopca“ posiada dobry rysunek.

Pewnego rodzaju rewelację stanowią rysunki i akwarele **A. Habera.** Siedemnastoletni ten artysta, samouk wykazuje w pracach swoich pewną syntetyczność, a w rysunku fantazję i śmiałość.

Kilimy **p. Z. Messingowej** opracowane są w wielu wypadkach na podstawie wzorów ludowych — często w sposób akademicki. Zestawienie barw szczęśliwe. Kilimy, zwłaszcza jasne, mają dobre rozwiązanie ornamentacyjne. Zato motywy figuralne są słabsze. „Wilki“ wykonane zostały techniką aplikacyjną. Sam materjał, z którego dywany i kilimy tę sporządzono, dobry i trwały.

— a —

Za obrazę sądu

skazano niewiastę na 1 rok więzienia

W swoim czasie łódzkie władze policyjne w wyniku długotrwałych poszukiwań ujęły znana fałszerkę pieniędzy 34-letnią Martę Helenę Koprowską vel Tomalę.

Stawiona przed sąd okręgowy została skazana na 5 lat ciężkiego więzienia Po ogłoszeniu wyroku młoda kobieta w obelżywy sposób zwróciła sie do kompletu sędziowskiego twierdzac, że ją niesłusznie skazano.

O zajściu spisano odpowiedni protokuł celem pociągnięcia Tomali do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj znalazła się przed sądem, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego.

Na sprawie przyznała sie do winy tłumacząc się zdenerwowaniem.

Jako świadek zeznawał sekretarz sądu, który był obecny przy gorszącym zajściu.

Sąd skazał konkurentkę mennicy państwowej za obrazę sądu na rok więzienia z pozbawieniem praw.

—das—

Tragedia, jakich wiele.

Porzucona, straciła chęć do życia

Przed paru dniami na linji kolejowej przed Budkami znaleziono leżacą bez przytomności dziewczynę, a obok butelkę z esencją octowa.

Po przywróceniu denatki do przytomności, stwierdzono, że jest nia 19-letnia Irena Mirowska, była bufetowa domu noclegowego w Piotrkowie. Mirowska poznała się jeszcze w roku ubiegłym z szoferem niejakim M. i porzuciła pracę czerpiąc środki utrzymania z kieszeni M., gdy nagle kochanek znikł i przestał ją odwiedzać.

Mirowska pozostała bez środków do życia i postanowiła się otruć. co właśnie uskuteczniła na linji kolejowej.

Gdy dziewczynę odwieziono do szpitala, oświadczyła, ona lekarzowi że i tak pozbawi się życia, gdy tylko opuści szpital.

Na drugi dzień po opuszczeniu szpitala Mirowska znów znikła z domu i dotychczas nie wróciła, wobec czego zachodzi podejrzenie że rzeczywiście plan swój wprowadziła w życie. wobec czego władze policyjne wszczęły poszukiwania, lecz narazie na ślad zaginionej nie natrafiły. (b).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193) E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15). A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b).

Wychowywać, a nie karać jest zadaniem t. zw. „domów poprawy“.

Nie znęcajmy się nad nieszczęśliwemi dziećmi.

Przed kilku dniami ukazała się w prasie wiadomość, iż w związku z podjęciem energicznej walki z przestępczością małoletnich na całym obszarze państwa budowane być mają domy poprawy, które poddane będą opiece ministerstwa sprawiedliwości.

Wiadomość tę powinno się naogół przyjąć z wielkiem zadowoleniem, jest bowiem ona poważnym krokiem naprzód niektóre jednak szczegóły nasuwają poważne zastrzeżenia.

Ktokolwiek stykał się z przestępczością małoletnich. wie dobrze, że gros przestępstw znajduje swe źródła w warunkach społecznych, w braku dozoru ze strony rodziców, w obciążeniu dziedzicznem itd.

Z kogóż bowiem rekrutują się wychowankowie domów poprawczych?

Są to albo dzieci „bez rodziców", dzieci zawodowych kryminalistów, alkoholików — przeważnie głodne, obdarte, dzieci, które nigdy nie znały jaśniejszych chwil w swem życiu, których dziecińства nikt nie ochraniał przed brutalnemi warunkami walki o byt i które walkę tę prowadzą samodzielnie, wchodząc tak często w kolizję z ustalonym porządkiem rzeczy. Nikt nie uzbrajał je w zasady moralności, przygotowanie do życia, wszystko zaś składało się na to, ażeby je wepchnąć na dno.

W każdym razie winy nie należy szukać w psychice małych „przestępców".

To też

dom poprawy nie może być więzieniem dla małoletnich

w normalnie przyjętym znaczeniu tego słowa, lecz zakładem wychowawczym, gdzie izolacja jest wywołana koniecznością przeciwdziałania rozszerzaniu się zarazy a nie traktowana jako kara.

Dzieje się jednak zupełnie inaczej. Kilka domów poprawy, istniejących na terenie państwa uważane są i pwrowadzone jak

domy karne,

I to prawdopodobnie spowodowało, że umieszczono je w zakresie działalności ministerstwa sprawiedliwości.

Pozornie wydaje się to logiczne.

Jest przestępstwo, a więc głos ma kodeks, sąd kara. I tu może niewiele dałoby się zmienić, temwięcej, że istnieją, i słusznie, specjalne sądy dla nieletnich uwzględniające odrębności przestępstwa dziecka i człowieka dorosłego.

Znacznie jednak gorzej przedstawia się dalszy bieg sprawy. Pobyt w domu poprawy nie jest bowiem traktowany właściwie t. zn. jako sposób racjonalnej edukacji, przekształcenia ujemnych cech charakteru i zaszczepienie nieistniejących lub osłabionych wartości moralnych.

O ile trudno jest dokonać wewnętrznej przebudowy człowieka dorosłego, o tyle, gdy chodzi o dzieci, rzecz przedstawia się zupełnie inaczej. Stosowanie tych metod jest zrozumiałe dla wszystkich, wszak chodzi o

zmniejszenie ilości jednostek szkodliwych w społeczeństwie,

a przez samą izolację ich, uskutecznić tego niepodobna.

Już w samym fakcie poddania ich pod opiekę ministerstwa sprawiedliwości uwidacznia się patrzenie na nie

pod kątem kryminalistyki nie zaś wychowania.

Domy poprawy istnieć muszą, są koniecznością wobec słabego rozwoju opieki społecznej, nie mogą jednak być traktowane jako zakłady karne, gdyż to w praktyce czyni z nich katownie, urągające elementarnym zasadom sprawiedliwości, w imię której są zaludniane przez młodych wykolejeńców.

Muszą być różnice w psychice wychowawcy i psychice dozorcy więziennego. Tego, co ma za celjeden, nie dokona nigdy drugi. Należy się zgodzić z tem że istnieje zasada decyzji sądowej przy ulokowaniu małego przestępcy w domu poprawy, trudno się jednak zgodzić z tem, by „poprawiali" go dozorcy.

Powstrzymujemy się w tej chwili od omawiania form, w jakich powinno się odbywać wychowanie takiego dziecka, pozostawiając opinję w tej mierze fachowcom od zagadnień społecznych i administracyjnych. Pragniemy jeno zwrócić uwagę, iż

domy poprawcze powinny być prowadzone przez ministerstwo pracy i opieki społecznej

przy współdziałaniu li tylko ministerstwa sprawiedliwości.

W każdym jednak razie, co najważniejsze, personel wychowawczy i kierunek ogólny domu porawy, należeć powinny do działu opieki społecznej nie zaś więziennictwa.

Mamy dobitny przykład z domu poprawy w Studzieńcu pod Warszawą, jednego z nielicznych na terenie państwa.

Traktowanie w nim dzieci było tak nieludzkie, iż wtrącić się musiała do tego skandalu prokuratura, dochodzenie której wykazało, że instytucja, mająca być domem porawy, stała się

siedliskiem nędzy i krzywdy małoletnich „zbrodniarzy“.

Takie są skutki, gdy role wychowawców spełniają dozorcy więzienni. I oto przykład najwymowniejszy, że stosunki te ulec powinny radykalnej zmianie.

S.

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło 6—6.80, twaróg 1.20—1.30, mleko 45 gr., ser 1.60, śmietana 1.80—2.20, mąka pszenna 80 i 75 gr., mąka żytnia 65 i 50 gr., ryż 1.30—1.50, kartofle 15 gr., marchew 20—25 gr., buraki 25—30 gr., cebula 50—60 gr., kura 4—6 zł., kaczka 7—12 zł., gęś 12—15 zł., indyk 16—22 zł., sól 32—33 gr., pszenica 65 gr., siano 18 zł. 1 cntr., słoma 11 zł. (b).

W fotelu i za kulisami.

Aleksander Moissi

w Teatrze Miejskim.

Genjalny aktor to przedewszystkiem wielka, mocna indywidualność. Stąd trudno klasyfikować talenty aktorskie. Ponieważ jednak talent jest funkcją konstytucji duchowej artysty, będzie przeto zawsze zabarwiony czynnikami, które w niej predominują. Możemy mówić o talentach żywiołowych, rozsadzających ramy, zakreślone przez rolę i talentach refleksyjnych, spokojnych, filozoficznych.

Ludwik Solski i Kazimierz Kamiński — oto klasyczni przedstawiciele dwuch odrębnych metod aktorskiej twórczości. Pierwszy — mistrz syntezy, o niepowstrzymanym, wybuchowym temperamencie, z trudnością trzymający swe nerwy na wodzy; drugi — subtelny analityk, dla którego każda kreowana przezeń postać jest okazją do stworzenia — wyrafinowanego w cyzelowaniu szczegółów — studjum psychologicznego.

Pośrodku tych dwuch biegunów aktorskiego genjuszu stoi wspaniały talent Aleksandra Moissiego.

Jest on pół-włochem i pół-niemcem. Romantyczne, płomienne porywy i ognistą wybuchowość zawdzięcza płynącej w jego żyłach włoskiej krwi: sentymentalną refleksyjność i filozoficzny pogląd na rolę wziął z niemieckiej kultury, której jest wychowankiem.

Moissi zawsze panuje nad sobą i nawet w chwilach najwyższego napięcia dramatycznego kiedy słowa, zda się jak roztopiona lawa płyną z jego ust, zatracając zupełnie ostrość ich gotyku — potrafi on błyskawicznie przerwać monolog i momentalnie uderzyć w ton inny, wprost elegijny. Jakby po wybuchu Wezuwjusza, sielankowa wycieczka po zatoce neapolitańskiej!...

***

Na scenie łódzkiej widzieliśmy Moissiego w dwuch rolach — jako Henryka IV i Protasowa.

Pierwszy — „żywa maska“, drugi — „żywy trup“. Dwie podobne postacie — wprawdzie jeszcze z tego świata ale „już nie dla świata“ — a przecież tak krańcowo przeciwne strukturą swej psyche i glebą filozoficzną, z której wyrosły.

Pirandello i Tołstoj! Dwie kultury! dwa światopoglądy! dwa przekroje marzenia i rzeczywistości na deskach teatru!...

Bohater Pirandella ucieka od życia, ponieważ wszystko w nim utracił, a więc ze względu na siebie; Protasow czyni to ze względu na innych, którym był zaporą do szczęścia.

Pirandello filozofuje na temat stosunku teatralizacji życia i urealnienia teatru, Tołstoj — zagadnienia walki dobra i zła i wcielenia zasad chrystjanizmu w życiu. Henryk IV jest mimo swego wyzdrowienia — psychicznie chory; Protasow ma w sobie coś z chrystusowości.

Z takich przesłanek zasadniczych płynie ustosunkowanie się aktora do tych ról.

***

„Henryk IV“ w wykonaniu Moissiego jest przedewszystkiem nerwowcem, jako człowiek, dla którego półobłąkanie jest stanem normalnym; ta histerja szaleńca ustawicznie kłóci się z jego tragicznością, co Moissi uwypuklił w sposób niezwykle plastyczny, oświetlając reflektorem swego talentu mglistość i zawiłość pirandellowskiego teatru.

Protasow to tragizm rezygnacji i radość ofiary. Będzie więc ta rola ujęta spokojnie; czasami tylko ten „żywy trup“ buntuje się, ale w tej samej chwili obudzi się w nim Chrystus i każe mu się wstydzić swego uniesienia. Stąd te nagłe przejścia Moissiego od gwałtowności do pokory i skruchy.

Moissi tym się różni od wielu słynnych aktorów, iż każdej swej kreacji nadaje pewne piętno filozoficzne. Nie można wydawać sądu o jego grze, nie kontrolując przedtym jego stosunku do filozofji autora sztuki. Dlatego też kwestję tę poruszyliśmy. W przeciwnym razie ocena gry Moissiego nie byłaby pełna.

***

Obie sztuki teatr nasz wystawił z właściwą sobie starannością, chociaż, co do wykonania wielu ról mam poważne zastrzeżenia.

Jest rzeczą ciekawą, iż dwujęzyczność zupełnie nie raziła. Powinno to zachęcić dyrekcje teatrów polskich do sprowadzania wielkich artystów zagranicznych, ale pod warunkiem, że i nasi aktorzy będą mogli występować na deskach obcych teatrów. Dzięki Bogu, w tej dziedzinie, mamy co eksportować!

Moissi jest przyjmowany przez publiczność łódzką z entuzjazmem!

W. POLAK.

TEATR MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO.

Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie po pierwszych dwóch powtórzeniach obudziły przedstawienia tolstojowskiego „Żywego trupa" z udziałem Aleksandra Moissiego, dyrekcja teatru Miejskiego pozyskała znakomitego tragika jeszcze na trzy dodatkowe występy w tej jego popisowej roli. Odbędą się one w dniach: piątek wieczorem, sobotę i niedzielę wieczorem.

Niezależnie od tego wielki artysta zgodził się wystąpić raz jeszcze w „Henryku IV" Pirandella w niedzielę o godz. 4 po południu.

To niedzielne popołudniowe przedstawienie dane będzie po cenach obniżonych (od 1 zł. do 10 zł.)

JUBILEUSZ K. TATARKIEWICZA.

Pod kierunkiem reżyserskim K. Tatarkiewicza odbywają się codziennie pełne próby z wybornej, niegranej od lat kilkunastu komedji salonowej de Flers'a i Caillavet'a (autorów „Ładnej historji") p. t. „Papa", której premjera dana będzie w piątek, dnia 23 b. m. na uroczystem widowisku jubileuszowem dla uczczenia 25-lecia pracy scenicznej i reżyserskiej Konstantego Tatarkiewicza. W rolach głównych obok jubilata: Stef. Jarkowska, Dziewońska, Szubert, Krotke, Mroziński.

TEATR KAMERALNY.

gra codziennie do niedzieli wieczorem włącznie (w niedzielę o godz. 10 wieczorem) wyborną komedję A. Savoir'a „Ósma żona Sinobrodego" z udziałem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w roli Browna.

TEATR POPULARNY.

Wznowiona w dniu wczorajszym na scenie teatru Popularnego „Trędowata" z Bronowską w roli tytułowej grana w ubiegłym sezonie 60 razy z rzędu doznała serdecznego przyjęcia ze strony publiczności, która tłumnie zapełniła widownię na wczorajszej premjerze.

DZISIEJSZY KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIEGO.

Dziś odbędzie się zapowiedziany koncert chóru ukraińskiego pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Dymitra Kotko. Chór ukraiński odśpiewa pieśni ludowe, dumki i szumki ukraińskie ze starego i nowego repertuaru w strojach narodowych. Koncerty chóru ukraińskiego cieszą się wszędzie wielkiem powodzeniem. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

JUTRZEJSZY WYSTĘP OPERETKI „PAGANINI"

Operetka ta, będąca niejako dokumentem odrodzenia operetki w szlachetnej formie ukaże się na specjalnie skonstruowanej scenie sali Filharmonji jutro, dnia 15 marca, w doskonałej obsadzie artystów warszawskich Wawrzkowicza (Paganini), Horbowskiej, Gabryelli, Romaniszyna, Cybulskiego i innych. Ceniony wielki kompozytor nieśmiertelnej „Wesołej wdówki" Lehar nie uległ bynajmniej współczesnemu szablonowi i stworzył prawdziwe arcydzieło muzyczne. Bohaterska sylwetka sztuki z epoki napoleońskiej, ten genjalny wirtuoz, a przytem głośny awanturnik i uwodziciel Paganini, w ilustracji muzycznej kompozytora Lehara, stał się wymarzoną postacią szlachetnie pojętej operetki. Początek o godzinie 8.30 wieczorem.

KONCERT WANDY LANDOWSKIEJ.

W niedzielę, dnia 18 b. m. odbędzie się 14-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi genjalna artystka, Wanda Landowska, i odegra cały szereg arcydzieł muzycznych na specjalnie sprowadzonym klawicymbale Pleyela z Paryża oraz fortepianie. Wanda Landowska oddaje się z niebywałem zamiłowaniem krzewieniu starożytnej muzyki. Nikt z artystów współczesnych nie odczuł tak ducha tej muzyki, nie wniknął w jej tajemnicze arkana i nie otoczył ją takim nimbem, jak potrafiła to uczynić Wanda Landowska, ta wielka czcicielka starych mistrzów. Z jej „klawecinu" wydobywa ona najcudowniejsze dźwięki i melodje imitującą najzupełniej śpiew ptaków. To też Wanda Landowska jest już uwielbiana przez wszystkich, a koncerty jej stanowią wszędzie sensację artystyczną w wielkim stylu.

O higjenę na dworcach.

Okólnik ministerstwa komunikacji.

Onegdaj dyrekcja kolei w Łodzi otrzymała specjalny okólnik ministerstwa komunikacji w sprawie cen w bufetach kolejowych i utrzymywania w stanie higjenicznym produktów i artykułów spożywczych.

Okólnik nakazuje kontrolę cen i wielkość porcji podawanych w bufetach kolejowych, gdyż dotychczas zdzierstwo na dworcach było przysłowiowe, a pozatem winna być zarządzona ochrona żywności przed kurzem i owadami, co dotychczas nie było przestrzegane. (b)

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

16-ta loterja państwowa

5-ta klasa V-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 25.000 na nr. 16198.
Zł. 15.000 na nr. 74657.
Zł. 10.000 na n-ry: 8684 75479 119046
Zł. 5.000 na n-ry: 8416 21357 24829.
Zł. 3.000 na n-ry: 64875 69439 69956 81079.
Zł. 2.000 na n-ry: 3404 51974 71358 82937 90689.
Zł. 1.000 na n-ry: 3208 33557 37015 45717 46954 55271 56579 66564 69945 85192 89908 122658 124885 125138 127695.
Zł. 600 na n-ry: 2057 8090 14129 15891 21574 33464 37113 39307 40629 45188 46020 52026 54621 55131 56586 58039 63955 70853 73115 81014 81121 90763 94285 100357 104102 110341 113531 114355 114364 118627 119440 120002 120138 123354 125321 127075.
Zł. 500 na n-ry: 629 13674 19944 30310 33058 38233 38871 42273 49533 54272 55043 65004 65589 83955 100177 105263 110783 112383 113754 119193 124712.
Zł. 400 na n-ry:
2103 4457 4832 4917 6345 11048 12639 12748 12787 14853 16204 17168 21081 21731 21903 23377 24075 24175 25403 25754 26174 26405 29455 29596 30159 30509 32443 32862 33139 33277 33600 34060 34109 34670 34853 35588 36307 36390 36890 37718 38072 39164 39635 42084 43264 43773 43971 44770 45538 46434 46615 50553 50760 51248 51770 52228 53454 54114 54228 54563 55158 56372 58557 59865 60059 60432 62494 63808 66044 66817 67234 67421 67548 68942 70688 70702 71040 72870 73073 73250 73320 73393 73440 73582 73596 74669 74858 75826 76429 76508 78636 78999 79019 80164 81408 82327 84626 84667 84945 85346 86526 86932 87278 87512 87694 89236 89287 89889 93179 93363 94812 94814 95244 95906 96064 98231 98364 99121 99490 101570 101833 103053 103152 103438 103512 105185 106244 106809 106982 108181 108391 109436 109473 109545 110701 111755 112132 112220 112959 113589 113617 114171 116056 116372 117214 117964 119290 119551 120626 122044 122810 122859 123091.

Wygrana Zł. 15.000 na nr. 74657 padła w Kolekturze S. Jatka, Piotrkowska 22, Piotrkowska 66. Nadmienić należy, że jest to największa wygrana jaka dotychczas padła na Łódź w obecnem ciągnieniu V-ej klasy.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20—16.00 — Przerwa. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „O dzieciach nadwrażliwych" (z cyklu odczytów org. przez min. W. R. i O. P.) — wygłosi prof. dr. Stefan Baley. 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.45—18.15 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15—18.55 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.20—19.35 — Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 20.30 — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Uroczysta audycja z powodu węgierskiego święta narodowego. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikat PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — Komunikaty PAT-a. Wiadomości ostateczne o wynikach wyborów do senatu w języku polskim i francuskim.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

WIEDEŃ 5 kw. 517.2 m.

11.00 — Poranek muzyczny. 16.15 — Koncert popołudniowy. Muzyka operetkowa. 17.00 — Program dla dzieci. 18.00 — Odczyt: Sztuka młodej Polski. 20.30 — Wieczór starowiedeński: 1) Ze starego Wiednia, 2) „Gentz und Fanny Elssler" — dramat w 1 akcie Wassermanna. Następnie muzyka lekka.

LANGENBERG 20 Kw. 168.8 m.

13.05—14.30 — Koncert popołudniowy. 15.45—16.15 — Program dla pań. 16.30—16.55 — Opieka nad chorymi umysłowo. 18.00—19.10 — Koncert kapeli organowej. 19.15—19.40 — Odczyt. Moralność w prawie i gospodarstwie. 20.15

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
14 marzec 1928

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
14 marzec 1928

Zastaw ceł.

Wszyscy pamiętamy niedawny jeszcze czas kiedy pewnemu odłamowi opinji publicznej powołanie do współpracy cudzoziemskiego kontrolera — doradcy albo zastaw dochodów jako środki pozyskania kapitałów zagranicznych, wydawały się oddawaniem państwa polskiego w niewolę. Pamiętamy ile długich lat perswazji wymagało zwalczanie tego szkodliwego poglądu w społeczeństwie.

Wątpliwem jest czy jeszcze dzisiaj ktokolwiek gotów jest na podstawie tego, co się w Polsce dzieje, podtrzymywać pogląd o niewoli państwa.

Chcemy dzisiaj przedstawić, jak wygląda w praktyce życia zastaw wszystkich dochodów celnych i to nie taki, który się często w umowach pożyczkowych stosuje — teoretyczny — ale rzeczywisty, połączony z kontrolą i zablokowaniem wpływów celnych. Szeroka opinja wie, że cła są zastawione, nie wie atoli jak ten zastaw wygląda i jak się dzisiaj realizuje.

Sposób realizowania zastawu ceł nie był dotąd ujawniany. Wiadomo tylko było z postanowień planu stabilizacyjnego, że dochody z ceł — jako zastaw — będą płacone w pierwszej linji do Banku Polskiego na rachunek fiskalnych agentów, podlegający rygorom i zwolnieniom przez przedstawiciela fiskalnych agentów, którym w pierwszym okresie będzie doradca. Poza tem koniecznem najogólniejszym postanowieniem do wiadomości powszechnej nie podawano bliższych wyjaśnień.

Bardzo dobrze uczynił doradca Dewey, podając z całą szczerością organizację zastawu w sprawozdaniu za ostatni kwartał 1927 r. Z tego też sprawozdania czerpiemy poniższe dane.

Chcemy rozważyć dwa pytania: 1. jak rozganizowany jest zastaw i 2. o ile krępuje ich rząd polski w praktyce w dysponowaniu wpływami jego kas celnych.

Otóż co do 1-ej kwestji Poborcy ceł ze wszystkich 225 urzędów funkcjonujących na obszarze polskim celnym zostali powiadomieni, że całkowite wpływy brutto należy wpłacać w miejscowym urzędzie pocztowym na specjalne subkonto ajentów fiskalnych w PKO. Stąd sumy przekazywane są do Banku Polskiego na rachunek zablokowany. Stworzono system wyjątkowo skrupulatnej kontroli, oparty na potrójnych sprawozdaniach, składanych doradcy przez poborców celnych, Bank Polski, ministerstwo skarbu. Doradca przekazuje co miesiąc ratę spłaty pożyczki, a później — i to dopiero po otrzymaniu odnośnego zezwolenia od ajentów fiskalnych dla pożyczki — zwalnia pozostałość dla skarbu polskiego.

Jak widzimy zastaw zorganizowany jest bardzo sprężyście i daje niemal maximum rygorów i bezpieczeństwa, jakie może cudzoziemcom dać prawo zastawu względem obcego państwa.

Atoli odpowiedź na pytanie drugie, złagodzi mocno wyniki do których doszliśmy odpowiadając na pierwsze.

Raty za pierwszy rok pożyczki wynoszą 7,926 tys. dolarów. Wpływy brutto roczne z ceł wynoszą mniejwięcej cztery razy tyle. W ten sposób jeszcze w ciągu każdego miesiąca t.j. przed jego upływem rząd ma możność uzyskania dyspozycji resztą. Ma możność, ale do tego nie dochodzi. Rząd polski z wpływów skądinąd uzyskanych zgóry płaci raty i, jak pisze doradca, „ma zamiar czynić to regularnie w przyszłości". Wobec tego oczywiście wszystkie przepisy o zablokowaniu i zwolnieniu, mimo całą swą ostrość, w gruncie rzeczy nie dochodzą do realizacji. Sumy bowiem wpływające są niezwłocznie przekazywane państwu polskiemu.

Oto jak wygląda „niewola" którą tak długi czas straszono u nas ludzi.

Dr. A. Z.

W notesku businessmana.

Łódź, 14 marca.

W 16 TOMACH będą opublikowane wyniki badań komisji ankietowej. 14 tomów zawierać będzie sprawozdanie z badań poszczególnych przemysłów. Każdy z tych tomów będzie sprawozdaniem z jednej branży. Tom 15-ty zawierać będzie sprawozdanie z metod zastosowanych przez komisję ankietową. Szesnasty tom zawierać będzie ogólne wnioski, do których doszła komisja w wyniku swych badań tudzież wykazania gospodarcze.

ROZPORZĄDZENIE USTALAJĄCE NOWE STAWKI celne ogłosił minister skarbu na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzplitej o waloryzacji ceł. Zwaloryzowane stawki obowiązują do dnia 15 marca.

KREDYTY EMISYJNE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO w lutym wyraziły się kwotą 5.3 miljonów złot.: Dyskonto weksli wyniosło w ciągu lutego 144 milj. zł. t. j. o 1.5 milj zł. więcej niż w styczniu.

NADWYŻKA SKUPU DEWIZ Banku Polskiego w lutym wynosi ok. 1.5 milj. dolarów i o tę sumę wzrósł zapas walutowo - dewizowy banku.

IMPORT ROSJI do Polski wyniósł w styczniu 1128 wagonów różnych towarów. W tym samym czasie import polski do Rosji wyniósł 203 wagony. Wiadomo jednak, że towar polski wywożony do Rosji jest w stosunku do wagi bardziej wartościowy aniżeli rosyjski wywożony do Polski.

NA RYNKU CEGŁY zaznaczyła się pewna zniżka. Zdaniem fachowców ma ona trwalsze podstawy w związku z nową produkcją cegły, która ukaże się na rynku już z początkiem maja.

W SFERACH ANGIELSKICH handlowych waloryzacja ceł polskich spotkała się z przyjęciem względnie przychylnem. Sądzą, że zniesienie niektórych zakazów importowych skompensuje dla anglików straty spowodowane waloryzacją ceł.

BIURO PRZEKAZÓW ZAGRANICZNYCH zostało uruchomione przez P. K. O. Za pośrednictwem tego biura przekazuje P. K. O. dla swoich klijentów obrotu czekowego i oszczędnościowego wszelkie kwoty do całego szeregu państw obcych.

Z centralnego stow. kupców i przemysłowców.

Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego (Piotrkowska 10) podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych importerów że przyjmuje podania na II-gi kwartał r. b. na towary reglamentowane do dnia 21 marca r. b. włącznie. Podania należy składać na każdą pozycję taryfy celnej i na każdy miesiąc oddzielnie. Podania winny być składane na formularzach oznaczonych „3". Dla udowodnienia zapotrzebowania należy załączyć do podań faktury, rachunki i t. d. Szczegółowy wykaz artykułów, które w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 113)— będą w dalszym ciągu objęte zakazem przywozu, jest do przejrzenia w kancelarji Stowarzyszenia (Piotrkowska 10) oraz w 42-im numerze „Przeglądu Handlowego".

Zwraca się uwagę wszystkich pp. importerów, że po 21-ym marca r. b. podania przyjmowane nie będą—przesłane zaś pocztą po tym terminie odkładane będą do następnego kontyngentu.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 13-go marca 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.88 i pół, Frank franc. 35.09, CZEKI: Londyn 43.49 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09, Praga 26.41 i pół.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 68.75, 69, Pożyczka kolejowa 102.50, 103, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-pr. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50, 56.85, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.25, 79.50, 79.30, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 62.50, 62.25, 6-proc. oblig. m. Warszawy z roku 1926 — 64.75, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 73.

AKCJE

Bank Handlowy 123. Bank Polski 149.50, 149, Bank Zarobkowy 89, Spiess 162.50, Siła i Światło 116, Firley 59, 59.50, Węgiel 97.50, 97, Nobel 39. Cegielski 46.50, Lilpop 42.50, 42. Modrzejów 46. 47. 46.75. Ostrowieckie 86. Pocisk 11.75. 11.50, Rudzki 45.50, 55, 54,75. Starachowice 68. 67.25, Borkowski 19.75, Spirytus 39.50 Żegluga 41.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 13 marca.

Radjo. Notowania końcowe: Francja 124.02, Belgja 35, Włochy 92.36, Niemcy 20.408, Szwajcarja 25.34, Praga 164.62, Wiedeń 34.65, Warszawa 43.47.

Paryż, 13 marca.

Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.02, Nowy Jork 25.42, Belgja 254.50, Włochy 134.35, Szwajcarja 489.25, Rumunja 15.70, Niemcy 607.50.

Gdańsk, 13 marca.

Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.47—57.62, czek na Londyn 25.01.25, telegraficzne wypłaty na Berlin 122.387—122.693, na Warszawę 57.43—57.58.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 13 marca 1928 roku.

Londyn za 1 funt szt. 43.47. Za 100 złotych: Zurych 58.20, Berlin 46.65—47.05, wypłaty telegraficzne: na Warszawę 46.85—47.05, na Poznań 46.77.50—46.97.50, Wiedeń czeki 79.51—79.79, Praga 378.60.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 12 marca. Bawełna egipska. Marzec 18.48, maj 18.35, lipiec 18.45, wrzesień 18.52, listopad 18.52.

Aleksandrja, 12 marca. Bawełna egipska. Sakellaridis: marzec 36.38, maj 36.96, lipiec 37.30, listopad 37.68. Ashmouni: kwiecień 25.75, czerwiec 26.08, październik 26.05.

Nowy Orlean, 12 marca. Bawełna amerykańska. Styczeń 17.93, marzec 18.42—43, maj 18.28—29, lipiec 18.11, październik 17.90, grudzień 17.90.

Nowy Jork, 12 marca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: listopad 18.20, grudzień 18.17, styczeń 18.14, marzec 18.48, kwiecień 18.56, maj 18.63—64, czerwiec 18.56, lipiec 18.49—50, sierpień 18.40, wrzesień 18.32, październik 18.24.

Pozostałych notowań nie otrzymaliśmy.

Teatr lit. art.



W lokalu Kino-Teatru

„LUNA"

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie!

Gościnne występy znakomitej pieśniarki wiedeńskiej **Toni Schütz**

oraz b. artysty teatru „QUI PRO QUO" STANISŁAWA BELSKIEGO.

PROGRAM № 14

p. t. KOTY w MARCU!!

serenada marcowa w 12 cześciach pióra dr. Pietrasz'a Szer-Szenia, Sul my, Bolskiego i innych. Muzyka T. Sygietyńskiego, Lidauera i innych.

Udział biorą: WŁADYSŁAWA JAŚKÓWNA, CZESŁAWA POPIELEWSKA, HANKA RUNOWIECKA, TONI SCHÜTZ, SERAFINA TALARICO, S. BELSKI, G. CYBULSKI, B. KAMIŃSKI, A. NOWOSIELSKI, S. SIELAŃSKI i T. TESKIEWICZ. Oraz balet w składzie: Z. DURANOWSKIEJ, J. BOROWSKIEJ, Z. LISZEWSKIEJ i K. PAŁCZYŃSKIEJ z prim. bal. IRENĄ SOBOLTÓWNĄ i baletmistrzem EUGENJUSZEM WOJNAREM na czele.

1) Stary Wiedeń. 2) Przygoda nocna. 3. Zakochana kobra. 4) Szalony Pierot. 5) Kantor bankierski. 6) Jaśkówna ma głos. 7) Papcio i Gapcio. 8) Koty w marcu. 9) Agitator do wynajęcia. 10) A. B. C. 11) Śmierć palmy. 12) Faust odmłodzony.

Zapowiadają: **Władysława Jaśkówna i Bolcio Kamiński.** Reżyserował: **Walery Jastrzębiec** Kierownik muzyczny: **Tadeusz Sygietyński** Dekoracje art. mal.: **S. Frasiak.** Tańce i ewolucje ukł.: **Eugenjusz Wojnar.** Koncertmistrz: **W. Lidauer.**

Codziennie dwa przedstawienia, w niedzielę i święta trzy przedstawienia o godzinie 5.45, 7.45 i 10 wieczorem.

Czwartek dn. 15 marca

Otwarcie oddziału

przy ul. Piotrkowskiej 160 róg Głównej.

Juljusz Rozner

Piotrkowska 98, oddział 160.

EKSPEDJENTKA WYKWALIFIKOWANA

potrzebna do składu kapeluszy A. Jakubowicza Piotrkowska № 16. Zgłosić się od 7—8 wiecz.

Nowości!!

NA WIOSNĘ: PALTA KRECIE
NA LATO: GAZELE I LISY
NA ZIMĘ: PALTA ŁAPKOWE

à la BRAJTSZWANC poleca

12 **A. FISZLEWICZ** 12
Narutowicza — Narutowicza
Tel. 31-66
Dogodne warunki.

MŁODY CZŁOWIEK

na poważnem stanowisku **poszukuje ładnego umeblowanego pokoju** w centrum miasta, przy inteligentnej rodzinie, z utrzymaniem lub bez. Łaskawe of. po „4747" do administracji Rebuplik

---

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut, Piotrkowska 41 w oficynie.



NAJMODNIEJSZE PERFUMY GODET Paris na wagę

H. GOLDHIRSZ Piotrkowska 156, tel. 26-68

Fabryka czekolady i cukrów

Z. Wakarecy

w Warszawie Żabia 4 wysyła komplety wyrobów wielkanocnych składające się z baranków, jaj czekoladowych i zajączków sztuk 60 za zł. 50 za zaliczeniem pocztowem, loco Warszawa. 14

Posiadając paszport zagraniczny,

do wszystkich państw Europy, chętnie przyjmuję zlecenia firm i osób prywatnych, kaucję ewentualnie zakładam. Przystąpiłbym do spółki z osobą ustosunkowaną zagranicą. Zgłaszać się do „Republiki" pod „Energiczny".

Lokal Handlowy

Poszukuję przedstawicielstwa jakiejkolwiek branży. Oddałbym do dyspozycji **lokal w centrum Piotrkowskiej** między Zieloną a Cegielnianą, front I piętro z dobrze zaprowadzoną klijentelą damską. Oferty „390" do administracji.

Miejski Kinematograf Oświatowy.

Dla dorosłych! — Dla dorosłych!

Gracz w szachy

Dla młodzieży! — Dla młodzieży!

WIELKA PARADA

Dramat w 12 aktach. Rok 1914-18.

Studentki

jadące z Wiednia do Łodzi w dniu 19.II.28 są proszone o złożenie się po odbiór palta które zostało zamienione w pociągu, Nawrot 12, m. 5.

---

10 warsztatów mechan.

jedwabnych do sprzedania, ul. Juljusza 6/8

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 5—8 Piramowicza 11 (daw. Olgińska) Telefon 48-95.

Dr. HELLER

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul. **Nawrot 2** do 10 r. 1—2 i 4—8 dla pań spec. od 4—5 dla niezamożnych ceny leczenia.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem. (Lampa kwarcowa przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp.

Doktór

P. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przeprowadził się na ulicę **Andrzeja Nr. 2** Tel. 32-28. Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów. W niedziele i święt. od 10 — 12

Dr. med.

L. PIKIELNY

urolog Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7 **NAWROT 8.** Telefon 10 90.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9. Tel № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

Dr.

Sołowiejczyk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Piotrkowska № 99** TEL. 44-92. przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8—9 wiecz. Panie od 3—4 pp.

Na raty i za gotówkę można tylko kupić w firmie **Br. Gabałów Nawrot 8** w dużym wyborze otomany, fotele klubowe, tapczany kozetki, krzesła oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia i zakładamy firanki.

DODATKI Frebłowskie, GRY Pedagogiczne, ATRAKCJE, Karnawałowe RAFJA, WLÓR i PETYK

„SLOJD"

Piotrkowska 81 tel. 67-63.

Kupno i sprzedaż

Dom w Łodzi kupię. Oferty sub. „Dom" 18

Długo prosperujący interes w najlepszym centrum miasta do oddania od zaraz. Wiadomość w admin. Republiki. 14

Dobrze prosperujący sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w adm. Republiki. 15

Plac ładny, ogrodzony, 2 klm. od Zakowic, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższych wiad. udziela woźny gimn. J. Aba Zielona Nr. 10. 16

Sportowy wózek prawie nowy do sprzedania, ul. Sokola 4. m. 2.

---

6 mórg pszennej ziemi od Żyrardowa 5 kilometrów wieś Feliksów Bauer. 18

Sprzedam urządzenie sklepowe nadaje się na każdy interes. Kątna 34. I p. F. Szejn. 15

Domek kupię w cenie do 9000 zł. Oferty sub „Gotówka" do adm. Rep.

Kilka minut od Kaliskiego dworca place różnej wielkości do sprzedania. Szczeg. Radwańska 19, m. 19. od 2—3. 18

---

2 tokarnie 2½ m. i 1 m. 1 heblarka 1.300 m 1 fräs- i 1 bohrmaszyna tanio do sprzedania. Of. pod „Tokarnia" do adm. Republiki. 16

Sklep do sprzedania oraz dwa pokoje z kuchnią, ul. Łowicka 6.

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Kilińskiego 55. 20

Lokale.

Pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem poszukuje. Oferty sub „Młody" do Republiki.

---

3 komfortowe pokoje w centrum z wygodami ewent. z meblami poszukuję lub zamienię na takowe w Warszawie. Of. sub „W.S" do adm. Republiki.

Poszukuję ładnego 3-pokojowego mieszkania z wygodami. Of. do Republiki sub „5760" lub telefonicznie 8-48.

Pokój umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Cegielniana 6. m. 5.

Kawalerski pokój dla dwu osób z absolutnie niekrępującym wejściem w śródmieściu poszukiwany od zaraz. Oferty sub „Kawalerski" do admin. Republiki.

Do wynajęcia dwa komfortowe umeblowane pokoje. Przejazd 40, m. 10.

Umeblowane 2 pokoje z kuchnią, względnie 2 pokoje dla młodego małżeństwa poszukiwane. Oferty do Republiki sub „G. N"

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p. front. m. 2.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Przejazd 19, m. 16.

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Żurawia № 42 Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Młody biuralista, pracujący w kantorze, poszukuje trzygodzinnej pracy korespondencyjnej (na maszynie) ew. innej od g. 5-ej. Oferty sub „Inteligent" do Republiki. 14

Potrzebna panna do szycia bielizny. Wólczańska Nr. 43. Wróblewska.

Potrzebna skromna osoba (polka lub niemka) do małego dziecka i pomoc w gospodarstwie. Zgłaszać się tylko z dobremi referencjami. Narutowicza Nr. 9. front II piętro m. 7 między 3—5.

Potrzebny Szofer na taksówkę z kaucją. Andrzeja 14 Sklep.

Wykwalifikowany snowacz na konusmaszynie poszukuje pracy. Zielona Nr. 30. m. 6.

Biuralista (izr.) do maszyny i korespond. polsk. potrzebny. Oferty tylko z podaniem wymag. pensji i referencje sub „Zdolny 5165"

Poszukuję posady kasjerki lub ekspedjentki. Złożę kaucję. Oferty sub „G" do Republiki.

Potrzebna od zaraz młodsza z praniem. Zgłaszać się ze świadectwami. Piotrkowska 56. m. 9

Potrzebna manicurzystka. Przejazd 48. Wagner. 15.

Wychowawczyni do dwojga dzieci poszukiwaną. ul. Piotrkowska Nr. 53. front I piętro prawa strona. 15

Maszynistka władająca obcemi językami, znająca buchalterję szuka posady. Oferty pod „Biegła"

Nauka Wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23 m. 2. front. I p. 16

Rozmaite

Któryż lepszy szlachetny dobrze sytuowany (izraelita) od lat 30—38 decyduje jechać zagranicę z młodą miłą przystojną, inteligentną samodzielną zamożną izraelitką z lepszego domu w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty do adm. Republiki sub „Cel życia"

Zęby sztuczne na wypłatę. Gwarancja za dobry materjał i solidne wykonanie. Laboratorium sztucznych zębów. Piotrkowska Nr. 99.

Darmo katalogi gramofonów i płyt wysyła po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta" Warszawa. Marszałkowska 104.

Proszę p. „M. I. R. A"

o odebranie listu w biurze ogłoszeń „Promie" Piotrkowska Nr. 81. Przy odbiorze proszę się powołać na szyfrę ogłoszenia.

Zagubione dokumenty

Helena Dawidziak zgubiła dowód osobisty wyd. w gminie Bujny.

Zaginął kwit kaucyjny elektrowni miejskiej na nazwisko Zygmunt Altstadt, co niniejszym unieważnia się.

Zaginął kwit kaucyjny Elektrowni na sumę zł. 20 wydany 20.VII 24 roku na imię Bencjan Lipszyc.

Linke Marcin zgubił książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 15

Władysław Polasiński, zgubił legitymację zapomogową wydany w Łodzi Nr. 1399.

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14 Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.